

GAZETA LUBELSKA

Rok II

NIEZALEŻNE PISMO DEMOKRATYCZNE

Nr 156 (465)

ZNIESIENIA ŚWIADCZEN RZECZOWYCH żądają Stronnictwa Demokratyczne

Stronnictwa Demokratyczne wystąpiły do Rządu Jedności Narodowej z żądaniem zniesienia kontyngentów na wsi

Uchwała w tej sprawie Naczelnego Komitetu Wykonawczego Stronnictwa Ludowego głosi: „Wobec postępującej odbudowy gospodarczej kraju, osiągniętej dzięki polityce Krajowej Rady Narodowej i wysiłkom Rządu w celu przyspieszenia odbudowy gospodarczej wsi, w wyniku życzeń szerokich mas chłopskich i zgodnie z uchwałami Kongresu Stronnictwa Ludowego, Naczelny Komitet Wykonawczy Stronnictwa Ludowego postanowił wystąpić z inicjatywą do Rządu o zwolnienie chłopów małorolnych i średniorolnych od obowiązków świadczeń rzeczowych”.

Publikując powyższą uchwałę Naczelnego Komitetu Wykonawczego, organ Stronnictwa „Dziennik Ludowy” pisze: „Stronnictwo Ludowe stało zawsze na stanowisku, że świadczenia rzeczowe były koniecznością. Stronnictwo Ludowe prowadziło szeroko zakrojoną akcję propagandową, aby wieś odstawiła świadczenia w 100 proc. Obecnie nie ma potrzeby utrzymywania świadczeń rzeczowych w dotychczasowych rozmiarach, dlatego też Stronnictwo Ludowe wystąpiło z inicjatywą zniesienia świadczeń i zastąpienia ich innymi formami gospodarki, jak

WPROWADZENIE PAŃSTWOWEGO MONOPOLU ZBOŻOWEGO I REGLAMENTOWANIA HANDLU ZIEMIOPŁODAMI.

Monopol Zbożowy zapewni rolnikowi stałą cenę w ciągu całego roku i uwolni biednych od wyzysku kapitału. Występując z żądaniem zniesienia świadczeń rzeczowych, Stronnictwo Ludowe brało w obronę szerokie masy chłopskie, szczególnie te najuboższe, dla których kontyngenty były bardzo wielkim ciężarem. Masy te, mając zaufanie do polityki swej partii, na kongresie Stronnictwa wypowiedziały się wyraźnie za czasowym utrzymaniem świadczeń rzeczowych, ale tylko do momentu, w którym przestają one być koniecznością. Obecnie ta chwila nadeszła, inicjatywa Stronnictwa Ludowego spotkała się z życzliwym przyjęciem Rządu. Minister Przemysłu ob. Minc zapowiedział niedawno, że już w bieżącym roku świadczenia rzeczowe zostaną poważnie ograniczone”.

Również Polska Partia Robotnicza na swym plenum Komitetu Centralnego powzięła w dniu 2 czerwca uchwałę, w której stwierdza, że system świadczeń rzeczowych był zawsze uważany przez PPR za wynikający z warunków wojennych i trudności okresu powojennego i zaznacza, że obecnie należy dążyć do przejścia od sy-

Obchody

Święta Ludowego

WARSZAWA. Jak dowiaduje się PAP, tegoroczne główne obchody Święta Ludowego w dniach 9 — 10 czerwca organizuje Stronnictwo Ludowe w Warszawie, Nowosielecach, na Psim Polu (pod Wrocławiem), w Gdańsku, Kielcach i Łodzi.

Polskie Stronnictwo Ludowe w Warszawie, Poznaniu, Gdańsku, Będzinie i Łowiczu.

Plan ten został zatwierdzony przez odpowiednie władze po uzgodnieniu z NKW SL i NKW PSL.

Oprócz tego odbędą się liczne obchody obu stronnictw w skali lokalnej.

stemu gospodarki wojennej, opartej na świadczeniach rzeczowych.

DO NORMALNYCH STOSUNKÓW

między miastem i wsią, opartych o wymianę produktów rolniczych na produkty przemysłowe w drodze obrotów handlowych.

Podkreślając w dalszym ciągu, że zniesienie kontyngentu stało się możliwe dzięki wzrostowi produkcji przemysłowej w kraju oraz przez wzrost importu artykułów żywnościowych ze Związku Radzieckiego i UNRRA, Komitet Centralny Polskiej Partii Robotniczej poleca ministrom peperowskiemu w porozumieniu z ministrami z SL, PPS i SD zgłosić na Radzie Ministrów **WNIOSEK O CAŁKOWITE ZNIESIENIE SYSTEMU ŚWIADCZEN RZECZOWYCH.**

W dalszym ciągu uchwały KC PPR żąda utrzymania systemu kartkowego dla

ludności pracującej miast, przy niezmiennych państwowych cenach artykułów żywnościowych i niezmiennych ich przy działach.

Reasumując uchwała stwierdza, że fakt, iż w rok po wojnie może zostać postawione zagadnienie zniesienia systemu kontyngentowego, świadczy o słuszności polityki gospodarczej obozu demokracji polskiej, o partej o sojusz robotniczo - chłopski, dbającej o interesy chłopów i robotników.

Komentując odnośną uchwałę Komitetu Centralnego PPR, organ tego Stronnictwa „Głos Ludu” zaznacza, że zniesienie obowiązkowych kontyngentów na wsi posiadać będzie olbrzymie znaczenie gospodarcze, jako poważny krok naprzód na drodze do

PEŁNEJ NORMALIZACJI GOSPODARCZEJ W KRAJU

— i polityczne, gdyż zadaje ono jeszcze raz kłam reakcyjnej propagandzie na temat rzekomych planów stronnictw robotniczych całkowitego skrupowania gospodarki chłopskiej.

Podkreślając, że na zniesienie kontyngentów pozwala nam dzisiaj przede wszystkim wzrost naszej produkcji przemysłowej oraz pomoc uzyskana w Moskwie, „Głos Ludu” mówi:

Po wyborach we Francji

Auriol czy Teitgen przewodniczącym zgromadzenia

PARYŻ. Nowa Konstytuanta francuska, wybrana w ubiegłą niedzielę, zbierze się na pierwsze posiedzenie w nadchodzący wtorek, 11 czerwca.

Pierwszą czynnością nowych deputowanych będzie wybór przewodniczącego zgromadzenia, 4 wiceprzewodniczących i kierowników różnych komisji parlamentarnych. Na zasadzie tradycji parlamentarnej przewodniczącym zostaje przedstawiciel najsilniejszej partii, lecz możliwe jest, że zgromadzenie wyrazi zgodę na pozostawienie na tym stanowisku socjalisty Vincent Auriola. Jeżeli partia republikańsko-ludowa MRP będzie nalegała na to, aby jej przedstawiciel zajął stanowisko przewodniczącego, wówczas wybór padnie prawdopodobnie na Teitgena, ojca Piotra Teitgena, pierwszego ministra informacji w rządzie generała de Gaulle po wyzwoleniu Francji.

Wojska Andersa nie wezmą udziału w Paradzie Zwycięstwa

LONDYN. Informując Izę Gmin o przebiegu uroczystości, jakie odbędą się w Londynie w dniu 8 bm., tj. w Dniu Zwycięstwa, podsekretarz stanu w ministerstwie spraw zagranicznych Mac Neil oświadczył, że rząd brytyjski, acz w pełni uznaje znaczenie udziału bohaterów żołnierzy polskich na z armii Andersa w walce u boku żołnierzy brytyjskich, nie widzi jednak możliwości, aby byli reprezentowani na uroczystościach w dniu 8 czerwca. (PAP)

PARYŻ. Na łamach dziennika „Le Populaire” Leon Blum oświadczył, że partia socjalistyczna poniosła porażkę przy wyborach do Zgromadzenia Konstytucyjnego, gdyż nie zorganizowała kampanii przedwyborczą i nie umiała pozyskać głosów kobiet francuskich. Zdaniem Bluma, kobiety są powołane do odegrania coraz poważniejszej roli w życiu politycznym Francji.

(PAP)

Tylko wykonanie zaleceń Komisji może wprowadzić ustrój demokratyczny w Hiszpanii

NOWY JORK. Przewodniczący komisji Rady Bezpieczeństwa w sprawie hiszpańskiej, premier Australii Evatt oświadczył na konferencji prasowej, że zdaniem jego Rada Bezpieczeństwa powinna bezwarunkowo przyjąć sprawozdanie i zalecenia komisji, gdyż jest to jedyna droga do wprowadzenia ustroju demokratycznego w Hiszpanii. W odpowiedzi na zapytanie dziennikarzy anglosaskich, którzy wyrażali wątpliwości, czy komisja nie przekroczyła swych kompetencji, ogłaszając zalecenia dla ONZ, Evatt bronił stanowiska komisji. Evatt oświadczył również, że sprawozdanie nie jest wynikiem kompromisu, lecz rezultatem obiektywnego przestudiowania przedłożonych komisji dowodów. Wreszcie dodał, iż jego zdaniem, Rada Bezpieczeństwa mogła sama zdecydować zalecenie zerwania

ZA 50 MILIARDÓW ZŁOTYCH TOWARÓW RZUCIMY NA WIEŚ W TYM ROKU.

Tych 50 miliardów pozwolą nam kupić od chłopów zboże, które dotąd musieliśmy ściągać w drodze dostaw obowiązkowych. Aby nadal utrzymać bez przerwy zaopatrywanie kartkowe ludności pracującej — trzeba mieć żywność na przetrzymanie okresu przejściowego. Tę żywność gwarantuje nam pomoc radziecka — w zbożu i w zieleni, za które na rynkach światowych można będzie kupić to, czego nam będzie brak.

Również centralny organ Polskiej Partii Socjalistycznej „Robotnik” stwierdza, że decyzja PPS przyłączenia się do akcji zmierzającej do zniesienia świadczeń rzeczowych — jest całkowicie dostosowana do obecnej sytuacji gospodarczej i wpływa z dokładnej i sumiennej analizy obecnego położenia gospodarczego. Przypominając, że wprowadzenie tymczasowych świadczeń rzeczowych było koniecznym w pierwszym wojennym i powojennym okresie naszej gospodarki, „Robotnik” pisze: „Dzięki tym ofiarom, które poprzez świadczenia rzeczowe wieś złożyła miastu i dzięki wysiłkom robotników, zdołaliśmy w należyty sposób rozbudować naszą produkcję przemysłową. Mamy dziś sytuację gospodarczą inną zupełnie, niż była wówczas, gdy się postanawiało oprzeć zagadnienie aprowizacji na świadczeniach rzeczowych. I dlatego też — zdaniem PPS — przyszedł już czas, ażeby system świadczeń rzeczowych został zlikwidowany, gdyż swoją pozytywną rolę w naszym organizmie już odegrał. **OBECNIE Z SYSTEMU PRZYMUSOWEGO PRZEJŚĆ NALEŻY, OD NOWYCH ZBIORÓW — DO SYSTEMU WOLNEJ I SWOBODNEJ WYMIANY MIĘDZY MIASTEM I WSIĄ.**

To przejście na nową formę stosunków gospodarczych między wsią i miastem — konkluduje organ PPS — ta rezygnacja z systemu przymusu koniecznego i uzasadnionego w poprzednim okresie, zgodna jest z naszą koncepcją społeczną oparcia tej wymiany na aparacie spółdzielczym, na który w tym nowym okresie spadną nowe, wielkie obowiązki. (PAP)

—000—

stosunków dyplomatycznych z Hiszpanią gen. Franco. Jak wiadomo, tego rodzaju zastrzeżenie złożył przedstawiciel Polski, uważając, iż przekazanie sprawy Generalnemu Zgromadzeniu ogranicza prawa Rady Bezpieczeństwa. Należy dodać, że w czasie obrad komisji Evatt zajmował odmienną stanowisko, od którego obecnie odstąpił, przychylając się ku stanowisku polskiemu.

—000—

Rocznica inwazji

LONDYN, 6.6. (Obsl. wł.). Dziś w Anglii, Francji, Belgii i Holandii obchodzone uroczystości drugą rocznicę rozpoczęcia inwazji na kontynent. Punktualnie o tej samej godzinie, o której 2 lata temu rozpoczęła się inwazja z pagórkowatego wybrzeża na północy Francji, oddano strzały armatnie

Słów parę o taktyce PSL

Rada Naczelna Polskiego Stronnictwa Ludowego uchwaliła głosować przeciwko jednoizbowości w Polsce. Na pierwszy rzut oka uchwała ta wydaje się prosta. Można być zwolennikiem lub przeciwnikiem senatu. Gdyby spór toczył się tylko o tę jedną izbę, a nie o korytarz angielski — wszystko byłoby w porządku. Uzasadnienie rezolucji powziętej przez Radę Naczelną świadczy, że odpowiedź udzielona przez Polskie Stronnictwo Ludowe nie brzmi po polsku, jakkolwiek zredagowana została w języku polskim.

Prezes Stronnictwa pan Mikolajczyk nauczył się po angielsku. Jest to język niezmiernie trudny dla cudzoziemców. Istnieje poważna różnica między pisanym a czytanim. Pisz się jedno, a wychodzi zupełnie coś innego. Język ten pozostawia dużo pola dla nieporozumień.

Napisano w rezolucji „nie“ w sprawie jednej izby, zapominając że nawet w Wielkiej Brytanii trzyma się Izby Lordów jako stronę dekoracyjną imperium. Instytucja ta potrzebna tam jest w tej chwili jako część rytuału staromodnego parlamentaryzmu. Szczątki okresu dawnego są bowiem bardzo czone w Anglii. Korona i tradycja decydują o utrzymaniu więzi między macierzą a dominiami. Mimo to nieraz złożono przeciwko Izbie Lordów i zastanawiano się nad jej zniesieniem.

Izba Lordów stała bowiem w poprzek życia i utrudniała rozwój reform społecznych w Anglii. Nic dziwnego, że Lloyd George walcząc o reformy społeczne groził opornej izbie, że przedłoży królowi do nominacji stangretów jako lordów. Odtąd uprawnienia tej izby stawały się coraz mniejsze. Izba ta stara się przeprowadzić choćby dyskusje nad tematami, o których decyzja do niej nie należy.

Mala sala, gdzie toczą się obrady Izby Lordów, jest rzadko odwiedzana przez publiczność. Paradoxy byłych królów szmalcu i piwa, magnatów żelaza, panów prasy, giną w izbie bez echa. Nawet dostojny „mes“ podaje krótkie sprawozdanie z obrad izby lordów, a członkowie tej instytucji żalą się, że w audycjach poświęca się mało miejsca obradom wyższej izby.

Czemuż więc nagle Rada Naczelna PSL zapłonęła miłością do tej instytucji i stała się gorliwsza niż sami Anglii. Czyż PSL obowiązuje nadmierna usłużność w przechowywaniu tradycji angielskich na ziemi polskiej?

Uchwałę tę zawdzięczać należy raczej skłonności do używania pisowni angielskiej w mowie polskiej. Całą rezolucję należy czytać inaczej niż ją pisano. Nie chodziło tu zupełnie o senat w Polsce ale o coś więcej. Rada Naczelna PSL chwali wbrew własnym głębokim uczuciom to co chciałaby ganić, a gani to, co jej zupełnie obojętne.

Chciałaby ganić i potępić reformę, do której się nie przychyliła. Ani reforma rolna, ani ustawy socjalne dla robotników, ani tym bardziej nacjonalizacja przemysłu nie była jej dziełem. Głosowała z przymusu, pod naciskiem, z nakazu dołów przyjęła raczej do głuchej wiadomości fakty dokonane, by codziennie złożyć i żalić się na doniosłe reformy społeczne.

Nie jest zasługą Polskiego Stronnictwa Ludowego, że osiągnięto granice żywotne na Zachodzie. Nie przyczynił się do tego wpływ prezesa Rady Naczelnej na Zachodzie. Raczej jego Zachód opowiada się po dziś dzień nie tyle przeciw granicom ile przeciw decyzji, która zapadła za zgodą Anglii w Poczdamie. Jeśli więc Rada Naczelna mówi „tak“ na ten temat, to musi jednocześnie melancholijnie ze smutkiem stwierdzić, że wysiłki jej adherentów u góry były znikome w tej sprawie.

Wypowiadając się w sprawie senatu Rada Naczelna nie chciała tyle walczyć o izbę wyższą, ile wylać swój galew aa

WŁOCHY — REPUBLIKA

54% obywateli włoskich wypowiedziało się za zniesieniem monarchii

RZYM, 6.6. (Obsł. wł.). Zgodnie z przewidywaniami w środę po południu włoskie ministerstwo spraw wewnętrznych podało oficjalnie do wiadomości, iż większość (54 proc.) narodu włoskiego wypowiedziała się w referendum za zniesieniem monarchii. Również i w otoczeniu króla przyznają, iż w głosowaniu ludowym zwyciężyli republikanie. Rozbieżność istnieje jedynie co do oceny przewagi przeciwników republiki. Podczas gdy w kołach rządowych twierdzą, iż przewaga ta wyraża się cyfrą 1,5 mil. głosów, w Kwirynale utrzymują, że nie przekracza ona 700 tys. głosów.

Według niesprawdzonych do tej pory wiadomości poczyniono już przygotowania do wyjazdu rodziny królewskiej. Wicepremier Nenni oświadczył, iż ex-król Umberto opuścił ma Włochy w sobotę 8 bm. Jak przypuszczają, ma się on udać do Szwajcarii, podczas gdy jego żona z dziećmi ma wyjechać do Egiptu, gdzie przebywa jej teść Wiktor Emanuel. W kołach rządowych twierdzą, iż przed opuszczeniem kraju ex-król Umberto ma się zwrócić z orędziem pożegnania do narodu włoskiego.

RZYM, 6.6. (Obsł. wł.). Ex-królowa Maria Jose z 4-giem dziećmi opuściła Neapol w dniu wczorajszym rano na pokładzie tego samego krawoznika włoskiego, który odwiedził swojego czasu jej teścia do Egiptu.

RZYM, 6.6. (Obsł. wł.). Premier włoski de Gasperi oświadczył, iż po ogłoszeniu

ostatecznych wyników referendum przez Sąd Najwyższy król Umberto przekaze swoje uprawnienia głowie państwa, którą stał się automatycznie sam premier. Godność tę będzie piastował on do dnia 25 bm., w którym to dniu Zgromadzenie Konstytucyjne ma się zebrać dla dokonania wyboru tymczasowego prezydenta. Jako kandydatów na to stanowisko wymieniają ministra spraw wewnętrznych Romitę i b. premiera 86-letniego V. Orlando. W dniu wczorajszym po audiencji u króla premier de Gasperi zwołał posiedzenie gabinetu.

RZYM, 6.6. (Obsł. wł.). Pomimo próby

Premier Giral ostrzega

Hiszpania posiada wszystkie środki do produkcji bomby atomowej

MEKSYK. Premier hiszpańskiego rządu republikańskiego dr Giral oświadczył na konferencji prasowej, że Hiszpania posiada wszelkie środki potrzebne do produkcji

Liga Muzułmańska akceptuje proponowane brytyjskie

LONDYN, 6.6. (Obsł. wł.). Naczelna Liga Muzułmańska na posiedzeniu w New Delhi przyjęła olbrzymią większością głosów propozycję brytyjską utworzenia wojennych i niepodległych Indii.

«Królewska armia jugosłowiańska» zbroiła się i ćwiczyła w Niemczech

LONDYN, Brytyjskie koła wojskowe w Wuppertal ujawniły, iż wiadze wojskowe wykryły na wpół tajną „królewską armię jugosłowiańską“, która odbywała ćwiczenia i zbroiła się w brytyjskiej strefie okupacyjnej Niemiec. Władze nakazały rozwiązanie tej armii. Żołnierze mają zdjąć mundury, a generałowie i oficerowie — przerwać kontakt z podwładnymi.

Na czele „armii królewskiej“ stał generał Żywkowicz, b. minister jugosłowiański, który miał pod swymi rozkazami 45 gene-

ralów, 1500 oficerów i blisko 15.000 żołnierzy. Był to przeważnie jeńcy wojenni, wzięci do niewoli przez Niemców. (PAP)

Churchill broni gen. Franco i chwali politykę brytyjską w Grecji

LONDYN, 6.6. (Obsł. wł.). Po przemówieniu min. Bevin w debacie nad polityką brytyjską w Izbie Gmin rozwinęła się ożywiona dyskusja. Jako główny mówca

o utrzymaniu w związku z wynikami referendum spokoju i nie urządzania demonstracji, w licznych fabrykach w Mediolanie odbyły się zebrania robotników, którzy dawali spontaniczny wyraz swemu zadowoleniu.

RZYM, 6.6. (Obsł. wł.). Monarchiści włoscy oświadczyli, iż będą współpracować z nowym rządem. Domagają się oni jednak, by za rok urządzono nowe referendum dla zbadania, czy naród nie pragnie powrotu króla. Wobec negatywnych dla monarchii wyników referendum rządu króla Umberto trwały zaledwie 26 dni.

bomby atomowej: złoża uranu, odpowiednie laboratoria i fabryki oraz cały szereg techników. W maju 1945 r. najwybitniejsi uczeni niemieccy — specjaliści w tej dziedzinie, przybyli do Hiszpanii. Prace ich nie mogły być dotychczas kontrolowane przez ONZ, ponieważ Hiszpania nie jest członkiem tej organizacji. Dr Giral stoi na stanowisku, że ścisła interpretacja Karty ONZ musiałaby doprowadzić do sankcji gospodarczych przeciwko Hiszpanii.

NOWY JORK. Francuska służba bezpieczeństwa udzieliła podkomisji do spraw hiszpańskich przy Radzie Bezpieczeństwa ONZ informacji, że tuż przed zakończeniem wojny w Europie Niemcy przesyłały przyrządy naukowe używane do badań nad energią atomową do Hiszpanii przez północne Włochy. Podkomisja opublikowała tę wiadomość w sprawozdaniu na temat sytuacji w Hiszpanii. (PAP)

W KILKU WIERSZACH

* WASZYNGTON. Eugeniusz Meyer, wydawca dziennika „Washington Post“, został obрани przewodniczącym Międzynarodowego Banku Odbudowy. Meyer liczy 70 lat i był gubernatorem amerykańskiego urzędu rezerwy federalnych.

* PARYŻ. Francuska artystka filmowa Corinne Luchaire została skazana na 10-letnią utratę praw obywatelskich. Jej zachowanie się w okresie okupacji niemieckiej uznano za nie liczące z godnością obywatelki francuskiej.

* LONDYN. Przewodniczący Ligi Muzułmańskiej w Indiach, Jinnah, uważa za leczenie komisji anglo-amerykańskiej do

rząd, w którym formalnie tkwi. Była to próba powiedzenia „nie“ wobec wszystkiego pozytywnego, co się w Polsce dzieje.

Rada Naczelna nie mogła jednak odstąpić przyłbicy i pokazać oblicze prawdziwe. Chwyciła się przeto pozornie najniewinniejszego pytania i uczyniła z niego broń do uderzenia taranem w rząd.

Jest to sytuacja paradoksalna: siedzieć w rządzie i być przeciwko niemu, uchylać ustawy i być przeciwko ustawom, składać zapewnienia o przyjaźni, by trwać w pozycji formalnej tożsamości. Paradoksy są tworem angielskim. Miśrzem ich był Oskar Wilde.

Oskar Wilde i Bernard Shaw zostali pobici przez autorów rezolucji Rady Naczelnej. Napisali „tak“, a wyszło nie. Zastosowali się całkowicie do wymowy angielskiej. Napisali dwa razy tak i raz nie, a czytać należy trzy razy nie.

Danielewski

spraw Palestyny za co najmniej niesłuszne. Przemawiając na radzie Ligi Muzułmańskiej, Jinnah wzywał Arabów do przeciwstawiania się zażaleńcom komisji.

* NORYMBERGA. Amerykańskie władze wojskowe wydały ponownie zarządzenie przeciw ostentacyjnemu „brataniu się“ z Niemcami. Rozporządzenie stwierdza, że publiczne okazywanie sentymentu Niemcom jest obrazą munduru.

* BERLIN. Jak donosi amerykańska agencja prasowa w Niemczech, w Hesji 125 księży i urzędników kościelnych z pośród 22 tysięcy usunięto ze stanowisk z dniem 1 czerwca z powodu ich przynależności do partii hitlerowskiej.

* LONDYN. Admirał Mountbatten ujawnił, iż podczas działań wojennych na Dalekim Wschodzie posługiwał się przenośną radiostacją nadawczo-odbiorczą, która umożliwiała komunikowanie się z Londynem w ciągu 1 godziny.

* LONDYN. Do Dowru przybył młody król Iraku, Feisal, witany przez bawiacego w Wielkiej Brytanii regenta Iraku oraz urzędników brytyjskiego ministerstwa spraw zagranicznych.

* MOSKWA. Prasa sowiecka donosi o aresztowaniu żony Quislinga, stwierdzając, że ciąży na niej szczególnie poważne zarzuty w związku z niszczeniem ostatnich dni istnienia reżimu quislingowskiego w Norwegii.

* NOWY JORK. Dziennik „Chicago Sun“ zamieszcza korespondencję z Düsseldorfu na temat podejrzanych zabiegów niemieckich kół przemysłowych w brytyjskiej strefie okupacyjnej Niemiec. Koła te zaproponowały rzekomo aliantom „ugodę“, zmierzającą do uratowania niemieckiego potencjału przemysłowego.

* BERLIN. W pobliżu Hamburga została aresztowana Kaethe Dieckhoff, 23-letnia niemiecka aktorka filmowa, przyjaciółka dr Goebbelsa.

100 tys. emigrantów rocznie przyjmą St. Zjednoczone

WASZYNGTON, 6.6. (Obsł. wł.). Senat amerykański przyjął ustawę, na mocy której Ameryka będzie przyjmowała rocznie 100 tys. cudzoziemców. Ustawa przewiduje również prawo do naturalizacji imigrantów.

Utrwalimy Nową Polskę Głosowanie Ludowe

Co mówi „prosty człowiek”?

Wywiad z ob. St. Kowalskim

Po wyższym wojskowym i działacz państwowym wypowiada się dzisiaj w sprawie Referendum Ludowego „prosty człowiek”, nie zajmujący jakiegokolwiek specjalnego stanowiska w hierarchii społecznej, a reprezentujący opinię milionowej warstwy narodu.

Reporter „Gazety Lubelskiej”, chcąc poznać zdanie „prostego człowieka” w sprawie trzech zasadniczych pytań Referendum Ludowego, przeprowadził wywiad z p. St. Kowalskim, urzędnikiem w Lublinie.

Na zapytanie: „Czy jest Pan zdania, że powinniśmy mieć sejm i senat, czy też tylko sejm, ob. Kowalski z całym przekonaniem mówi:

„Po co nam senat? Senat zawsze bronił interesów warstwy wielkich posiadaczy. Senat obalał te rzadkie uchwały sejmu, które mogły przyczynić się do polepszenia bytu narodu. Jeżeli senat był potrzebny niegdyś panom Radziwiłłom, Hejman-Jareckim i Wiślickim, to dzisiaj ta warstwa przecież nie ma narodowi nic do powiedzenia. Ja jestem bezwarunkowo za zniesieniem senatu”.

Na drugie pytanie, dotyczące reformy i unarodowienia podstawowych gałęzi gospodarki narodowej, ob. Kowalski odpowiada:

„Przeprowadzenie reformy rolnej jest jednym z najdonioślejszych osiągnięć narodu. Reforma rolna dała ziemię, dała chleb biednym i wyzyskiwanym chłopom, likwidując jednocześnie raz na zawsze obszar-nietwo. Chłop teraz pracuje na swej własnej ziemi. Praca jego stanie się znacznie wydajniejsza.

O, ja to wiem najlepiej. Szwagier mój jest rolnikiem i przez długie lata biedował, nie mając ziemi. Pracował na folwarku. Teraz folwark ten został rozparcelowany i szwagier mój dostał ziemię na własność. Byłem właśnie niedawno u niego, na nowym gospodarstwie. Aż miło patrzeć, jak z niego teraz praca idzie.

Jeżeli chodzi o unarodowienie wielkich przedsiębiorstw, to uważam, że jest to całkiem sprawiedliwe i inaczej być nie powinno. Nie może być, żeby jeden człowiek zatrudniał setki robotników, żeby od niego zależał ich los. Taki człowiek nie dba o interes ani robotnika, ani państwa, dba tylko o własną kieszeń. Nie możemy pozwolić na to, aby podstawowe gałęzie naszego przemysłu były w rękach prywat-

nych, aby od prywatnego kapitału była zależna produkcja całego kraju.

Jeżeli chodzi o prywatne przedsiębiorstwa mniejsze, to Rząd nie tylko nie hamuje ich rozwoju, lecz popiera.

Ponieważ zarówno reforma rolna, jak i upaństwowienie podstawowych gałęzi gospodarki krajowej leżą w interesie całego narodu, to też na drugie pytanie Referendum odpowiem również „tak”.

Przed odpowiedzią na trzecie pytanie, ob. Kowalski na chwilę zamyśla się, potem mówi głosem przyciszonym:

„Pan pyta, czy chcę ustalenia zachodnich granic Polski na Bałtyku, Odrze i Nisie. Czyż mógłbym nie chcieć tych granic? Przy forsowaniu Odry zginął mój syn, mój najstarszy syn. Był kapralem W. P. Granice na Odrze, Nisie i Bałtyku są dla nas święte, są testamentem naszych synów, poległych przy ich wykonywaniu. Tych granic nie odstąpimy ani na krok.

A zresztą, jakież nieprzebrane bogactwa są rozsiane po Ziemiach Zachodnich. Nie fabryk, kopalń, hut, Ziemię Zachodnią staną się wkrótce sercem Polski, skupiającym olbrzymie siły wytwórcze. Na to pytanie, jak na pozostałe dwa, odpowiem: „tak”. I uważam, że wszyscy odpowiedzą tak samo.

Trzy razy „TAK”

C. K. „Bundu”
w sprawie Referendum

C.K. „Bundu” powziął uchwałę w sprawie referendum, w której czytamy m. in.: C.K. „Bundu” wiąże los żydowskiej klasy robotniczej z losem polskiej klasy robotniczej, solidaryzuje się w kampanii dotyczącej głosowania ludowego ze stanowiskiem zajętym przez PPS i PPR. C.K. „Bundu” wzywa żydowską ludność do aktywnego udziału w tej kampanii na rzecz pozytywnego wyniku głosowania ludowego.

Słowa uznania Nacz. Dow. W. P. dla osiągnięć żołnierzy w akcji siewnej

Naczelnym Dowódcą Wojska Polskiego i Minister Obrony Narodowej Marszałek Żywiecki wystosował w dniu wczorajszym po dziękowanie do dowódcy Okręgu Wojskowego Nr 4 gen. broni Popławskiego za wzorową organizację akcji siewnej, w którym m. in. czytamy:

„Żołnierze, oficerowie i generałowie Okręgu Wojskowego Nr 4 w ramach własnej akcji siewnej wykonali wyznaczony plan i przekroczyli go o 150 proc., wysuwając

się w ten sposób na pierwsze miejsce. Raz jeszcze dowiedli, że żołnierz polski, który za cenę swej krwi przywrócił Ziemię Zachodnią ojczyźnie, stoi dziś w pierwszym szeregu w walce o włączenie ich do gospodarki narodowej”.

Kupon xxx
Poradni Prawnej

Współpraca kulturalna umocni przyjaźń

Uchwały Kongresu Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej

Pierwszy Kongres Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej przyjął jednomyślnie uchwałę, w której m. in. wyraża głęboką wdzięczność Rządowi Jedności Narodowej za ujawnienie dążeń Narodu Polskiego, aby po wiekach obcych ludowi pracującemu zatargów zapanowała serdeczna wzajemna przyjaźń polsko-radziecka.

Zgodnie z dążeniami Rządu dla zabezpieczenia naszych granic zachodnich, dla obrony naszej suwerenności i niezależności państwowej — głosi dalej uchwała — każdy uczyć Polak patriotą winien tę przyjaźń umacniać również na odemku jak najszerszej wymiany dóbr kulturalnych.

Temu celowi winna posłużyć konwencja kulturalna polsko-radziecka, na której zawarcie społeczeństwo z niecierpliwością oczekuje.

W tym celu Kongres Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej jednogłośnie postanowił:

* Utrwalić przyjaźń polsko-radziecką poprzez szeroką akcję oświatową-informacyjną o Związku Socjalistycznym Republiki Rad przy pomocy radi, prasy, akcji wydawniczej i żywego słowa.

* Ożywić i utrwalić działalność sieci organizacyjnej Towarzystwa, przy równoczesnym rozbudowywaniu jej w oparciu o intensywniejszą współpracę z aktywną demokracją polską.

* Zwrócić szczególną uwagę na działalność Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej wśród młodzieży, w celu ugruntowania w niej ducha prawdziwej przyjaźni polsko-radzieckiej, która jest niezbędna dla budowy pokoju i demokracji.

* Inicjować praktyczną wymianę myśli i dóbr kulturalnych pomiędzy Polską a

ZSRR na wszystkich odcinkach wiedzy, sztuki i kultury, urządzić wycieczki, korzystając z osiągnięć Związku Radzieckiego w dziedzinie pracy nad odbudową zniszczonego kraju.

* Dla realizacji odpowiedzialnych zadań Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej nie wystarczy deklarowanie przez partie polityczne i organizacje społeczne przyjaźni polsko-radzieckiej, lecz należy wszystkim tym, którzy tę przyjaźń głoszą, podjąć trud krzewienia tej idei poprzez ścisłą współpracę z Tow. Przyjaźni Polsko-Radzieckiej. W tym celu należy usprawnić działalność aktywną i powiększyć go do rozmiarów potrzeb sieci kół, których owocna działalność będzie ostatecznym sprawdzianem żywotności idei przyjaźni polsko-radzieckiej.

Dni Kultury Polskiej na Ziemiach Odzyskanych

W dniach 8—11 czerwca br. odbędzie się we Wrocławiu wielka manifestacja nauki i sztuki polskiej pod nazwą „Dni Kultury Polskiej na Ziemiach Zachodnich”.

W sobotę po południu program rozpocznie posiedzenie naukowe i literacko-artystyczne, na które zaproszeni zostali profesorowie i pracownicy naukowi z wyższych uczelni, przedstawiciele literatów, plastyków i muzyków w liczbie ponad 1.500 osób. Wieczorem odbędzie się Akademia w Teatrze Miejskim. Udział w tym dniu obierali ob. premier Osóbka-Morawski i gospodarz Ziemi Odzyskanych wicepremier Gomułka.

W pierwszy i drugi dzień świąt odbędą się uroczystości masowe, m. in. obchód Święta Ludowego na historycznym Psim Polu oraz uroczyste otwarcie Uniwersytetu i Politechniki Wrocławskiej jako symbolu kultury polskiej na tych ziemiach.

Po południu dnia 9 bm. odbędzie się wielka uroczystość w Hali Ludowej, jedynej tego rodzaju budowli w Europie — kolosa

mogącego pomieścić około 40 tysięcy ludzi, zaś dnia 10 bm. Akademia Literacka z udziałem najwybitniejszych pisarzy i poetów polskich, m. in. jadący do kraju Julian Tuwim, Kossak-Szczucka, Władysław Broniewski, Jarosław Iwaszkiewicz, Zofia Nałkowska, Julian Przybóś, Mieczysław Jastrun wielu innych.

Ponadto dokonane zostanie otwarcie Wrocławskiego Towarzystwa Naukowego, otwarcie wystawy plastyków, książki polskiej na Śląsku itd. Program przewiduje widowiska teatralne, imprezy i zabawy ludowe, inscenizacje, koncerty, tańce ludowe z całej Polski itd. Udział biorą trzy teatry, opera, balet i najlepsze orkiestry symfoniczne. Dnia 10 bm. odbędą się imprezy sportowe pod hasłem „Witamy Odrę”, regaty, konkursy pływakie. Wybrane zostały najnowsze filmy, które wyświetlane będą także pod gołym niebem.

Ostatniego dnia 11 bm. przewidziane są wycieczki do Wałbrzychu i do Jeleniej Góry. Specjalne pociągi wycieczkowe odejdą z Warszawy, Łodzi, Krakowa i Katowic, karty uczestnictwa rozdzielają Okr. Kom. sje Zw. Zaw. i Samopomoc Chłopska. Zaproszeni przedstawiciele nauki i sztuki korzystają z bezpłatnego przejazdu pociągami osobowymi i autobusami, z bezpłatnego kwaterek i wyżywienia. Wycieczki zbiorowe, które udadzą się na własny koszt otrzymają karty wyżywienia i kwaterek na miejscu. Wycieczkowie indywidualni korzystają z bezpłatnych kwater i wyżywienia po cenach przydziałowych.

PPOK subskrybowali

* Pracownicy firmy młyny parowe „Hermanka” w Poznaniu subskrybowali na Premię Pożyczkę Odbudowy Kraju 195.500 zł.

* 5.667 dzieci uczęszczających do 22 szkół powszechnych w pow. jarocińskim subskrybowali na Premię Pożyczkę Odbudowy Kraju pokazną sumę 18.774 zł.

* Pracownicy i Dyrekcja Fabryki Przemysłu Bawełnianego „Dierig” w Bielawie (Śląsk Dolny), która zdobyła ostatnio pierw-

sze miejsce w „Wyścigu Pracy” na Ziemiach Odzyskanych, postanowili jednomyślnie przekazać uzyskaną nagrodę w sumie 100 tys. zł na PPOK niezależnie od sum zadeklarowanych na pożyczkę uprzednio.

* Pracownicy przemysłu hutniczego subskrybowali PPOK na kwotę 24.233.450 złotych.

* Milicja Obywatelska m. Łodzi subskrybowala na PPOK sumę 1.036.500 zł.

Repatriacja Ukraińców dobiega końca

W ślad za całkowitym opuszczeniem Polski przez Ukraińców z pow. przemyskiego, skąd wyjechało 16.185 rodzin, tj. 64.599 osób, z kolei została ukończona repatriacja ludności ukraińskiej z powiatu jarosławskiego — wyjechało 9.206 rodzin, 36.247 osób i z pow. lubaczowskiego — wyjechało 6.888 rodzin, 30.091 osób, w ogóle wyjechało około 450 tys. osób. Obecnie dokonuje się repatriacji Ukraińców z powiatów brzozowskiego, sanockiego i leskiego, która zostanie zakończona najpóźniej do 15 czerwca br.

W związku z wyjazdem ludności ukraiń-

skiej, działające dotychczas bandy ukraińskich nacjonalistów tracą swe bazy zaopatrzenia, dzięki czemu działalność ich z dnia na dzień maleje.

PRZETWÓRNIA WYROBÓW CHEMICZNYCH „STANGARD”

poleca swoje wyroby doskonałej jakości

pastę do obuwia, pastę do podłóg, mydło do prania, pokost, farby olejne itp.

Lublin, Lubartowska Nr 13 — tel. 40-94 2772

O pracach i osiągnięciach aparatu Bezpieczeństwa mówi minister Stanisław Radkiewicz

(Wywiad specjalny dla pism „Czytelnika“)

Minister Bezpieczeństwa — Stanisław Radkiewicz przyjął redaktorów pisma „Czytelnika“, uczestniczących na V Zjeździe w Warszawie.

W wielkim, jasnym gabinecie, zebrano się ponad 30 osób, które w skupieniu słuchały odpowiedzi ministra na zadawane mu pytania. — Wielu z biorących udział w konferencji redaktorów, którzy przyjechali z odległych miast polskich po raz pierwszy zetknęło się z ministrem bezpośrednio. Zrozumiałe zatem było zainteresowanie: jak wygląda człowiek, któremu powierzone zostało do rozwiązania jedno z najtrudniejszych zagadnień w Polsce, tj. spokój w pracy i bezpieczeństwo dla każdego obywatela.

Minister Radkiewicz, szczupły, wysoki o męskiej sylwetce i poważnym spojrzeniu, dawał odpowiedzi w sposób krótki i rzeczowy. Sam timbre głosu i jasność wypowiedzi przykuwały uwagę zebranych w ciągu blisko trzech godzin trwającej konferencji.

WALKA Z NSZ I BANDEROWCAMI

Pierwsze z zadanych pytań brzmiało:

— Jak się przedstawia sprawa walki z NSZ i banderowcami?

— przedsięwzięliśmy środki w tym kierunku — odpowiedział minister. Przy rozważaniu tej sprawy napotykamy na poważniejsze trudności, jakimi jest walka z agenturą zagraniczną. Nieraz mówiliśmy już o roli sztabów Andersa, Sosnkowskiego, Pelczyńskiego, organizujących z zagranicy bandytyzm. To, co się o tym mówi, nie jest przesadą, a przeciwnie, ich rola i udział w działalności band są znacznie poważniejsze, niż się o tym sądzi. Nie tylko dlatego, że nasyłają do kraju organizatorów, że finansują bandy, zaopatrują w broń. Sam fakt utrzymania za granicą armii, utrzymania jej przez obecne elementy reakcyjne jest czynnikiem pobudzającym działalność band.

Bandy mają charakter płynny i stąd też trudności, na jakie napotyka akcja likwidacyjna. Na okres wiosenny bandy i ich polityczni mocodawcy zapowiadali znaczne wzmoczenie aktywności. Zdolaliśmy im jednak mocno przeszkodzić — sparaliżowaliśmy w poważnym stopniu ich działalność. Białostockie np. przedstawia w tej chwili całkiem inny obraz aniżeli trzy miesiące temu.

Posiadamy dokumenty, świadczące, że podziemie reakcyjne mocno stawia na bandy w związku z wyborami. Przeświadczeni jesteśmy jednak, że znajdziemy odpowiednie środki, aby sparaliżować te rachuby.

— Czy przewiduje ob. Minister większy udział wojska w likwidowaniu band?

— Nie przewiduje. Nie będzie potrzebny.

ORGANIZACJE O. R. M. O.

— Jak postępuje organizacja ORMO?

— Organizacja Ochotniczej Rezerwy MO postępuje bardzo dobrze. W tej chwili liczy ona około 30.000 ludzi pod bronią. Już dziś warto stwierdzić, że myśl stworzenia ORMO była trafna. Niewątpliwie początki naszej pracy na tym polu są skromne, jeszcze, ale pewne osiągnięcia są widoczne. ORMO niejednokrotnie już występowała jako pomocnicza służba porządkowa, a ma my kilka wypadków, gdy ORMO dzielnie się spisała w walce z bandytami. Ten początek — bardzo jeszcze skromny — wskazuje, że możemy spodziewać się poważniejszych wyników. Zwracamy wiele uwagi na to zagadnienie. Pragniemy, by w każdym, nawet małym miasteczku i większym skupisku ludzkim powołana została ORMO, co by w dużym stopniu przyczyniło się do polepszenia stanu bezpieczeństwa. W ramach ORMO sama ludność weźmie czynny udział w zwalczaniu bandytyzmu i przestępczości w ogóle. Przyczyni się to do zapewnienia normalnych warunków, niezbędnych dla pokojowej odbudowy kraju.

NISKIE POBORY M. O.

— Jak się możliwości podwyższenia niskich poborów MO?

— Jest to istotnie bardzo ważna sprawa. Nasz milicjant otrzymuje miesięcznie 1.100 zł. plus aprowizacja i umundurowanie. Jest to — stanowczo niewystarczające. Niemniej jestem przekonany, że sprawa ta zostanie już w najbliższym czasie pozytywnie rozwiązana. Musimy przy tym liczyć się z sytuacją gospodarczą kraju, która wymaga oszczędności.

STOSUNKI NA WYŻSZYCH UCZELNIACH

— Jak przedstawia się sprawa stosunków na wyższych uczelniach?

— Problem wyższych uczelni bynajmniej nie jest tylko problemem bezpieczeństwa. Wydaje mi się, że na odcinku wyższych uczelni demokracja spowodowała najmniej bodaj reform. Jest to bezspornie zaniedbanie. Wszyscy pamiętamy jak to wyglądało przed rokiem 39-tym. Jaki duch panował na uczelniach, jaki element polityczny nadawał ton. Jak dotąd, niewiele tam się zmieniło. Pod pewnymi względami stan uległ nawet pogorszeniu. I oczywiście wyniki są odpowiednie.

Dlatego sprawa ta nie może się zamykać w ramach zagadnienia bezpieczeństwa i winna znaleźć zasadnicze rozwiązanie. Na wyższych uczelniach winna się znaleźć młoda naprawa demokratyczna, znacznie więcej winno na uniwersytetach uczyć się młodzieży z ludu pracującego, poza tym również nastawienie wielu profesorów winno ulec zmianie. Jeśli chodzi o to, co może i powinno w tej dziedzinie uczynić Bezpieczeństwo — odnosimy się do uczącej się i studiującej młodzieży z całą życzliwością — i właśnie dlatego będziemy czuwać, aby nie dopuścić do zakłócenia spokoju normalnej pracy na uczelniach.

O ZAJŚCIACH W DNIU 3 MAJA

Awantury, zorganizowane przez elementy reakcyjne spośród studentów w dniu Święta Narodowego 3 Maja są bardzo znamienne.

Gdyby chodziło o cechę tych awantur, powiedziałbym krótko: Była to robota, zakrojona na skalę krajową i to zawczasu ukartowana. Nie mieliśmy w tym wypadku do czynienia z żywiołowymi wystąpieniami, jak starał się mnie przekonać pan rektor Uniwersytetu Krakowskiego. Był to plan, wypracowany w podziemiu reakcyjnym. Reakcyjna część studenterii została użyta jako grupa wypadowa w ulicznych wystąpieniach przeciwko demokracji. Mogę w tym miejscu z satysfakcją stwierdzić, że plan ten nie dał efektu, jak to inspirowali reakcyjni prawnicy. Im chodziło o krew. Krew ta była im bardzo potrzebna. Podziemie reakcyjne posługujące się ohydłą metodą terroru i mordów bratobójczych, izoluje się coraz bardziej od społeczeństwa i budzi musi do siebie nie tylko niechęć, ale nienawiść. Dlatego goni ono za nowym argumentem, za nową podniętą. Potrzeba mu było przelewu krwi, aby móc rozpętać

nową nagonkę na demokrację. Stąd strzały ze środowiska reakcyjnych studentów w Krakowie. Była to prowokacja.

Pragnę z unaniem podkreślić postawę organów bezpieczeństwa. Nie dały się one prowokować i mimo nieuniknionych niedłody niedociągnięć, wypełniały swój obowiązek ze spokojem, nie dopuszczając do rozlewu krwi.

Reakcja rozgłasza w kraju i za granicą wiadomości o rzekomo zabitych. Stwierdzam, że wiadomości o jakichkolwiek zabitych są wyssane z palca. Organa Bezpieczeństwa pokrzyżowały w tym względzie nadzieje reakcji, a przecież głównie po to organizowano awantury, aby móc w kraju i za granicą następnie krzyczeć o „brutalności“ władz.

WALKA Z NADUŻYCIAMI W APARacie BEZPIECZEŃSTWA

— Jak się przedstawia sprawa walki z nadużyciami w aparacie bezpieczeństwa?

— Zdajemy sobie sprawę, że w aparacie naszym zdarzają się nadużycia, że mogą się zakraść ludzie złej woli, jak zresztą do każdego aparatu, zwłaszcza, jeśli się zważy powojenną demoralizację. Dlatego też dbałość o czystość naszego aparatu jest sprawą naszej stałej codziennej troski i pracy. Reagujemy bardzo stanowczo i ostro na każdy objaw przestępczości w naszym aparacie. Wyroki sądowe są najlepszym dowodem tego.

Wrogowie demokracji, którzy są wrogami Służby Bezpieczeństwa prowadzą kampanię, szkalowania aparatu Bezpieczeństwa. Trzeba piętnować te oszczerstwa, które służą zupełnie wyraźnym politycznym celom. Aparat władz Bezpieczeństwa jest ideowy i ofiarny, z całkowitym poświęceniem, nie szczędząc życia, walczy o spokój i ład w kraju.

— Czy znane są ob. Ministrowi fakty przenikania funkcjonariuszy niemieckiej policji do naszego aparatu Bezpieczeństwa?

— Znam jeden tylko taki wypadek, gdy w MO ujawniony został były funkcjonariusz policji niemieckiej. Został niezwłocznie oddany pod sąd, który go skazał na śmierć. Ale o przenikaniu byłych funkcjonariuszy jako o zjawisku — nie ma mowy.

WSPÓŁPRACA ZE SPOŁECZEŃSTWEM

— Jak się przedstawia współpraca Ministerstwa ze społeczeństwem i pomoc ze strony prasy?

— Pomoc społeczeństwa jest bardzo wydatna. Charakterystycznym przykładem może być chociażby postawa zajęta przez społeczeństwo w czasie akcji likwidacji na białostockim, gdzie ludność przynosiła meldunki o ruchach, liczebności i uzbrojeniu band. Współpraca ze społeczeństwem zacieśnia się coraz bardziej. Mam wrażenie, że nie będzie przesadą jeśli powiem, że posiadamy w tej dziedzinie poważne osiągnięcia. My sobie zresztą nie wyobra-

żamy inaczej pracy naszego aparatu, jak w ścisłym kontakcie z narodem.

Co się tyczy zagadnienia prasy, to powiedziałbym, że tutaj nie zrobiliśmy wszystkiego — ani nasze Ministerstwo, ani prasa. Istotnie należałoby wspólnie znaleźć formy, które by umożliwiały konkretną współpracę dla lepszej informacji i usuwania różnych błędów.

Są dziedziny pracy i ludzie w Służbie Bezpieczeństwa, którzy ofiarni, oddani narodowi zastępują na to, by więcej o nich pisać.

Brać istnieją z winy obu stron. Jałym radził trochę więcej sobie nawzajem „dokuczać“. Dam wskazówki, aby w terenie nawiązać wspólną pracę z prasą, aby ułatwić zadania prasy.

WROGA DZIAŁALNOŚĆ NIEMCÓW

Redaktorzy w dalszym ciągu zadali szereg pytań i wypowiadali się na tematy związane z pracami Bezpieczeństwa. Uwagi redaktorów dotyczyły zauważonych przez nich niedokładności w pracy organów Bezpieczeństwa, po czym wysunęli oni szereg dezyderatów. Przez dłuższą chwilę toczyła się ożywiona rozmowa, w której podkreślano korzyści, jakie płynąć powinny z bliskiej współpracy prasy z Bezpieczeństwem.

Odpowiadając na szereg nowych pytań minister zaznaczył:

— Pytano mnie tutaj o UPA. Jest to organizacja bardzo zwarta. Największe kłopoty sprawia ona w Rzeszowskim i w południowych powiatach Lubelszczyzny. Bandy UPA wyrządziły nam wiele szkód materialnych w postaci spalonych wsi i osiedli. Na tych terenach stanowią one największe niebezpieczeństwo. UPA działa pod opieką obcej agentury, która zasilą ją dostawami broni, amunicji i innego sprzętu. Ewakuacja ludności ukraińskiej z terytorium Polski pozbawi te bandy bazy. Ostateczna likwidacja będzie jeszcze wymagała od nas przeprowadzenia skoncentrowanego uderzenia. Chcę dodać jeszcze, że w bandach Upowskich jest sporo Niemców i wiele elementów przestępczych niekoniecznie ukraińskiego.

Bardzo słusznie podkreślono tu zagrożenie wrogiej działalności Niemców na naszym terenie. W tej chwili mamy nowe objawy tej działalności. Występują mianowicie zbrojne oddziały dywersyjne. Mamy również do czynienia z dywersją i szkodnictwem w dziedzinie gospodarczej, uprawianymi przez organizacje niemieckie.

Na zakończenie pragnę dać wyraz memu przeświadczeniu, że nasze spotkanie, w tolu którego usłyszałem wiele cennych spostrzeżeń, przekona wielu, że kontakt nawiązany winien być utrzymany i kontynuowany. I to zarówno w Centrali jak w województwach i powiatach. Wydam szczegółowe wskazówki w tej materii podległym mi urzędom. (API)

Wiadomości z kraju

PRZEJĘCIE ELEWATORA W SZCZECINIE

SZCZECIN. Władze radzieckie przekazały delegaturze Głównego Urzędu Morskiego w Szczecinie elewator zbożowy o pojemności 43 tys. ton, wraz z przylegającym nadbrzeżem w porcie zbożowym.

STYPENDIUM IM. PREZYDENTA K.R.N.

WARSZAWA. Prezydent KRN ob. B. Bierut ofiarował dla studentów Państw. Konserwatorium Muzycznego w Warszawie stałe miesięczne stypendium w sumie 25.000 zł.

UCZCZENIE PAMIĘCI PREZ. STARZYŃSKIEGO

WARSZAWA. Prezydium Stolecznej Rady Narodowej na posiedzeniu w dniu 5 bm. postanowiło uroczystie uczcić pamięć Stefana Starzyńskiego, bohatera w dniach wrześniowych 1939 r., zamordowanego przez zbirów niemieckich.

SZTUCZNE ZAPŁADNIANIE BYDŁA

WARSZAWA. W połowie maja br. przybył z Kopenhagi do Warszawy uczony duński, prof. Edward Sorensen, który z ramienia UNRRA przeprowadza w Polsce organizację sztucznego zapładniania bydła.

TARGI GDAŃSKIE NIE ODBĘDĄ SIĘ W TYM ROKU

WARSZAWA. Wobec stale ukazujących się w prasie wiadomości na temat zorganizowania w br. w Gdańsku Targów Międzynarodowych, PAP jest upoważniona do stwierdzenia, iż pogłoska ta pozbawiona jest wszelkich podstaw.

RYBY TANIEJĄ

SLUPSK. Szczególnie pomyślne połowy dorsza w ostatnich tygodniach obniżyły znacznie cenę ryb na Pomorzu Zach., np. w Derlowie położonym nad brzegiem morza, w tych dniach cena dorsza wynosiła 20 zł za kilogram.

KOPALNIE WYKONAŁY PLAN Z NADWYŻKĄ

KATOWICE. Kopalnie wszystkich Polskich Zjednoczeń Węglowych wydobły w maju br. zamiast planowanych 3.417.800 ton — 3.709.405 ton węgla, realizując państwowy plan produkcji w 108,5 proc.

ZJAZD SPÓŁDZIELNI WOJSKOWYCH W WARSZAWIE

WARSZAWA. Dnia 15 czerwca br. odbędzie się w Warszawie Zjazd Delegatów Zarządów i Rad Nadzorczych Spółdzielni Wojskowych okręgu warszawskiego. Zjazd będzie miał na celu omówienie spraw gospodarczych oraz organizacyjnych.

M/S „SOBIESKI“ — DLA PRZEWÓZU WOJSKA

GDYNIA. Wobec przedłużenia umowy z brytyjskim Ministerstwem Transportów Wojennych motorowiec pasażerski „Sobieski“ będzie nadal przewoził transporty repatriowanych żołnierzy i plekich z portów angielskich do Gdyni.

Przed Światem Ludowym

Odezwa Zarządu Woj. Stronnictwa Ludowego

BRACIA LUDOWCY!

WICIARKI I WICIARZE!

Dzieli nas od Świąt Zielonych niewielka przestrzeń czasu. W kołowym roku chłopskiego życia politycznego posiada dzień ten olbrzymie doniosłości znaczenie. Od przełomowej daty 15.3.1931 r., kiedy to poszczególne grupy reprezentujące masy wiejskie postanowiły zespolic swe siły w jedną nierozdzielalną całość, aby bardziej spotęgowanym prądem torować dalsze drogi ku sprawiedliwej Ojczyźnie, stał się on widownią wzrastających nieustannie manifestacji, będących niezaprzeczanym dowodem rozbudzenia się ducha, dynamiki i głębokiego poczucia obywatelstwa polskiej wsi.

Z duszą chłopską zrosła się organicznie — mimo paroletniego zaledwie istnienia — ta wiecznie żywa tradycja Świąta Ludowego, której podciąć nie zdołało nawet okrutne ostrze okupacji niemieckiej.

Z zapadłych polan i gąszczów leśnych, tętniących przytłumionym rozgwarem i dźwiękiem partyzanckiej broni, błyszczyły pod strzechy tajemny głos podziemia, aby pokrzepić zwątpionych i zalamanych, że przecie gromada nas jeszcze została, która oblicze ziemi na swój sposób przeobrazi, z otchłani ku słońcu ją wydzwigni i z kajdan uwolni.

Zadość się stało naszym pragnieniem. Oto drugie już święto chłopskie przypada nam uczcić w atmosferze pokoju w wolnej, demokratycznej Polsce.

Zbudowana na popieliskach zmurszałego świata niesławnej pamięci sanacji nowa rzeczywistość ustrojowa nakłada na nas uciążliwą rolę współtwórców i rządców państwa. Chłodna i nieubłagana jest w biegu swoim historia. Na próbę wytrzymałości dziejowej, próbę charakteru wystawiła nas w ciężkim i morderczym okresie. Zastaliśmy kraj dwajacy zgłiszczami, zdewastowany przez ustępującego wroga, pokryty ruinami miast, osad i wsi, kraj skłócony ideologicznie, kraj o strzępach moralności i etyki. Dwa lata niespełna pracy u podstaw niepodległości przyniosły nam jednak nader pocieszające rezultaty. Wyni. otrzy. w dziedzinie gospodarczej, społecznej jak i politycznej napelniać nas mogą całkowicie zasłużoną dumą. Pierwszy egzamin dojrzałości złożyliśmy z pełnym powodzeniem.

Nie ludźmy się jednak co do osiągnięcia szczytowych punktów naszych zamierzeń. Długi dystans dzieli nas jeszcze od tego momentu. Stoi przed nami rozległy szlak marszu, który niewątpliwie pochłonie dużo wysiłku, energii, a także i ofiar. Wiele palących problemów o zasadniczym znaczeniu czeka na warsztacie porządku dziennego. Pełna ich realizacja w ramach istnie-

jących możliwości stanowi konieczność, o którą dopomni się nasza polska racja stanu.

Utrwalenie granic na Odrze, Nisie i Bałtyku.

Całkowite usunięcie z państwa elementu niemieckiego.

Odbudowa stołecy, portów, miast i wsi. Dźwignięcie z ruin ośrodków przemysłowych.

Pełna kolonizacja Ziemi Odzyskanych na zachodzie i północy.

Wypożyczenie gospodarstw w niezbędną ilość inwentarza żywego i martwego.

Postawienie na wysokości zadania szkolnictwa wszystkich szczebli.

Wykonanie dalszego planu reformy rolnej, jak: elektryfikacja wsi, zalesianie nieużytków, regulacja rzek, komasacja szachownic, podniesienie kultury gleby drogą podstawowych melioracji itp.

Uzdrowienie stosunków w administracji i urzędach państwowych, które z różnych względów wiele pozostawiają do życzenia.

Walka z korupcją, nadużyciami, łańcuchem milionowych afer i szabrownictwem przydziałów zwolnionych do dyspozycji pracujących ludności.

Należyte przedstawicielstwo wsi w Radzie, Radach Narodowych, Administracji i Urzędach.

Jedyny front ruchu ludowego.

Trwały, oparty na wzajemnym poszanowaniu i szczerości sojusz chłopsko-robotniczy.

Likwidacja band rabunkowych i politycznych kierujących mordem kule w pierś najlepszych bojowników za wolność i demokrację.

Oto cykl zadań, które bez względu na zastosowane środki muszą znaleźć ostateczne rozwiązanie. W imię tych hasel idących po linii najwyższych interesów narodu wypowiadać się będzie w dniu swego święta wieś polska skupiona formalnie i duchowo pod sztandarami radykalnego ruchu chłopskiego.

50 mil. pudełek zapalek miesięcznie

Centrala Państwowa Monopoli Zapalczaka w Krakowie obejmuje 9 fabryk rozsiadanych po całej Polsce, m. in. wytwórnię w Gdańsku, Olsztynie, Równem i Bystrzycy na Dolnym Śląsku. Fabryki te zatrudniają łącznie 1.650 osób, osiągnęły ostatnio produkcję 10 tys. skrzyń, tj. 50 mil. pudełek zapalek miesięcznie. Produkcja zapalek pokrywa obecnie zapotrzebowanie w stosunku 2,5 pudełka na mieszkańca miesięcznie.

LUDOWCY ZIEMI LUBELSKIEJ!

WICIARKI I WICIARZE!

Dla nas wyrostych z tej gleby, która na kartach przebogatej kroniki posiada wpisaną ideę Towarzystwa Hrubieszowskiego, bunt czelgodnego księdza Piotra Sciegienego, gdzie najdłużej dzwoniły kosy bojowników 1863 roku, gdzie wreszcie ujrzał światło dzienne manifest chełmski, jasna jest droga i zdecydowana. Miejsce nasze to szeregi Stronnictwa Ludowego, jedynej organizacji politycznej o prawdziwie chłopskim pokroju. Wola nasza wyrosła z trudu i walki, znaczone więzieniem i mogiłą, jest trwała i niezłomna.

PROGRAM

Obchodu Świąta Ludowego w Lublinie w dn. 9.VI. b. r.

8.VI 1946 r. — Capstrzyk. Godz. 19 — zbiórka na Pl. Litewskim. Godz. 20 — wymarsz z Pl. Litewskiego na ul. Nowa-Droga na miejsce pomordowanych przez Niemców bojowników o Wolność i Niepodległość. Odczytanie listy pomordowanych. Zapalenie stosu. Marsz żałobny i powrót na Pl. Litewski. Rozwiązanie capstrzyku.

9.VI 1946 r. — Godz. 9 rano — zbiórka na Pl. Bychawskim. Godz. 10 rano — wymarsz z Pl. Bychawskiego, ul. 1-go Maja, Zamojską, Królewską i Krak. Przedmieściem na Pl. Litewski. Godz. 10.30 — zbiórka na Pl. Litewskim. Godz. 11 — uroczyste nabożeństwo. Godz. 11.45 — przemówienia przedstawicieli NKW, Stronnictwa Ludowego, Władz Centralnych, Samopomocy Chłopskiej i innych organizacji.

Po zakończeniu przemówień pochód manifestacyjny ulicami: Pierackiego, Ewangelicką, Krak. Przedmieściem do Bramy Krakowskiej, gdzie następuje rozeciecie się do punktów wyjścia. Godz. 16.30 akademii w Teatrze Miejskim i wolny wstęp do wszystkich kin lubelskich. Godz. 17 zabawa ludowa na placu sportowym przy ul. Nowa Droga. Bufet na miejscu.

KOMITET ORGANIZACYJNY ŚWIĘTA LUDOWEGO

6 tys. traktorów w wiosennej akcji siewnej

Państwowe Przedsiębiorstwo Traktorów i Maszyn Rolniczych posiada 15 oddziałów wojewódzkich, 264 powiatowych Stacji Traktorów i Maszyn Rolniczych oraz 268 warsztatów reperacyjnych.

Państwowe Przedsiębiorstwo Traktorów i Maszyn Rolniczych posiada ogółem 8.895 traktorów, w tym czynnych około 6.000 sztuk. Celem zapewnienia odpowiedniej ilości kierowców traktorowych, zorganizowano szereg kursów szkolenia obsługi traktorów.

Uchwałą Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów przyznano Przedsiębiorstwu na prowadzenie prac wiosennych kredyty w wysokości 740.000.000 zł.

Państwowe Przedsiębiorstwo Traktorów i Maszyn Rolniczych przeprowadza prace na warunkach kredytowych. Rolnik zawiera ze Stacją Traktorów umowę, na mocy

Budujemy Polskę Wolną, niezależną od obcych wpływów, Polskę demokratyczną. Kładziemy fundament niezniszczalny pod ustrój rolny w oparciu o inicjatywę samodzielnych gospodarstw. Tworzymy Polskę — Ojczyznę dla wszystkich, Polskę bez przywilejów i uposażeń, Polskę bez wolnych najmów i talarzy za chlebem, Polskę, w której nie stanie głodnych, bosych i niesytych. Z programem tym łączymy się w pochodzie Świąta Ludowego w dniu 9 czerwca 1946 r.

Organizujemy powiatowe, gminne i gromadzkie komitety obchodu.

Wszelkich informacji, wskazówek i pomocy, udzielają zarządy powiatowe względnie Wojewódzka Centrala Stronnictwa Ludowego w Lublinie, ul. Pierackiego 7.

Zarząd Wojewódzki
STRONNICTWA LUDOWEGO
w Lublinie.

000

000

000

000

000

000

000

000

000

000

000

000

000

000

000

000

000

000

000

000

000

000

000

000

000

000

000

000

000

000

000

000

000

000

000

000

000

000

000

000

000

000

000

000

000

000

000

000

000

000

000

000

000

000

000

000

000

000

000

000

000

000

000

000

000

000

000

000

000

000

000

000

000

000

000

000

000

000

000

000

000

000

Nowe wydawnictwa „Lamusa“

(Lublin 1946, K. Juszcakowski, B. Matyewicz, Z. Cypiałowa).

Drugie i trzecie z kolei wydawnictwo „Lamusa“ z cyklu „Charakterystyki literackie“ — to prof. Juliusza Kleiner, opracowanie „Ogniem i mieczem“ oraz „Potop“ Henryka Sienkiewicza.

Autor, świetny znawca klasycznej literatury polskiej, rozpoczyna swą pracę, przeznaczoną jako pomoc szkolna, od skreślenia genezy Trylogii i opisu entuzjastycznego przyjęcia przez ówczesnych czytelników drukowanej w odcinkach „Słowa“ nowej powieści historycznej.

Po okresie nowelistycznym Sienkiewicz przetrzuca się do twórczości powieściowej, obierając obfitujący w elementy bohaterstwa wiek XVIII jako swych powieści. W epoce pozytywizmu, który nie zaspakał potrzeb uczuciowych społeczeństwa polskiego, zaprawiona bohaterskim patriotyzmem opowieść o dziejach żołnierzy walczących za sprawę polską — nie mogła nie wywrzeć mocnego i długotrwałego wpływu.

Omawiając dalej budowę powieści „Ogniem i mieczem“, prof. Kleiner podkreśla jej dwuwarstwowość, tj. jednoczesne prowadzenie ściśle splecionych ze sobą dwóch akcji: przebiegu historycznych wydarzeń i losu jednostek — bohaterów romansu, stwierdzając przy tym, że wielkością swoją i dynamiką góruje tutaj bezwzględnie historia nad romansem.

Charakterystyka postaci głównych przedstawia ich genealogię literacką i historyczną. Wreszcie autor podkreśla umiejętność Sienkiewicza operowania masami, szczególnie w scenach bitewnych, piękno jego języka z użyciem archaizowanego oraz źródłowość jego informacji historycznych. Pewne nieścisłości dotyczące niektórych postaci, a nawet faktów tłumaczy prof. Kleiner tym, że: „poezja ma jednak prawo modyfikowania dziejów — i ma prawo tworzenia legendy“.

Reasumując wartość dzieła autor stwierdza, że Henryk Sienkiewicz „dał utwór budzący w narodzie poczucie siły i wielkości, krzewiący kult bohaterstwa. Podniósł po-

wieść na poziom eposu narodowego... „Nigdy chyba nie została przełana w nurt powieści dynamika kataklizmu dziejowego“.

Omawiając w następnej broszurze „Potop“, autor charakterystyki literackiej stwierdza, iż Sienkiewicz zdobywszy świadomość swego posłannictwa zapragnął spełnić je w wyższym jeszcze stopniu przez następne powieści o wielku XVII. Ukazując jeden z najtragiczniejszych momentów dziejów Polski, Sienkiewicz nie tai własnej winy narodu w „potopie“, który zagraża niepodległości Polski. Idąc po tej samej linii, obrat on za treść romansu postać warchola Kmicica, który jest do pewnego stopnia symbolem tych wad narodowych, które nieszczęśliwie na kraj sprowadziły. Przemiana duchowa bohatera idzie w parze z przemianą wewnętrzną narodu, kroczącego od upadku do odrodzenia moralnego.

Znane w literaturze europejskiej łączenie poszczególnych powieści tożsamością postaci stosuje Sienkiewicz w „Potopie“, czym zjednywa nowej powieści sympatię dawnych czytelników.

„Jeżeli „Potop“ nie może równać się z powieścią o wojnie kozackiej potęgą dynamiki historycznej — pisze prof. Kleiner —

to niewątpliwie góruje bogatym rozwinięciem akcji miłosnej“. Bohaterowie „Potopu“, zarówno postaci literackie, jak i historyczne, są doskonale uzasadnieni psychologicznie. Dalej podkreśla autor wszystkie elementy artyzmu, które stwarzają z „Potopu“ dzieło nieśmiertelne oraz sceny oparte na faktach autentycznych, zaznaczając również, że niektóre momenty dziejowe, mianowicie wojna rosyjska, ze względu na cenzurę carską, musiały być pominięte.

„Z walorami artystycznymi złączyła się wartość narodowa. Na przestrzeni kilku dziesięcioleci był to najsilniejszy literacki wyraz dążenia do państwowości własnej, niby przewodnik ruchu niepodległościowego“. „Spośród trzech wielkich powieści o wielku XVII-y — pokrzepienie serc wniósł napotężniej „Potop“ — kończy prof. Juliusz Kleiner swą pracę o sienkiewiczowskiej Trylogii. Dziełko te nie tylko służyć może jako lektura szkolna dla młodzieży, ale daje również czytelnikom dorosłym głęboko przemyślaną i wszechstronnie naświetloną kwintesencję wielkiego dzieła nieśmiertelnego pisarza polskiego.

Z. B.

Kilka tysięcy ludzi liczy Ochotnicza Rezerwa M. O. na Lubelszczyźnie

Ochotnicza rezerwa Milicji Obywatelskiej na terenie naszego województwa zaczęła się organizować dnia 15 kwietnia br. Obecnie ORMO na Lubelszczyźnie liczy kilka tysięcy osób. Społeczeństwo nasze z pełnym zrozumieniem odnosi się do pracy ORMO. Coraz więcej obywateli, którzy pragną porządku i bezpieczeństwa w kraju, garnie się do ORMO. Zwłaszcza na wsi lubelskiej, gdzie nie wszędzie są oddziały wojska lub Milicji Obywatelskiej, a która jest najbardziej narażona na napady band, wszyscy prawie obywatele pragnący zwalczać pozostałości faszyzmu wstępują w szeregi Ochotniczej Rezerwy Milicji.

Do ORMO mogą wstępować wszyscy w wieku od lat 18 do 45. Jedynym warunkiem dla wstępujących w jej szeregi, jest nieskażona przeszłość i postawa demokratyczna, to znaczy, że każdy dobry Polak może zaangażować się w szeregi ORMO.

Pomimo, że Ochotnicza Rezerwa Milicji Obywatelskiej na Lubelszczyźnie w porównaniu z innymi województwami dość późno zaczęła się organizować, jednakże jej praca jest efektywna. Niektóre jednostki ORMO na prowincji już się walczyły swą

dzielną postawą w walce z bandytami. Drugim zadaniem ORMO jest pełnienie służby przy ochronie magazynów, składów oraz patrolowanie ulic w godzinach nocnych.

Ćwiczenia ORMO odbywają się dwa razy tygodniowo w godzinach popołudniowych tak, że nie przeszkadzają w pracy zawodowej. Gdy oddział ORMO przejdzie przeszkolenie, wówczas ćwiczenia odbywają się tylko jeden raz w tygodniu po dwie lub trzy godziny.

Wojewódzka Komenda ORMO wysyła swych instruktorów, rekrutujących się przez ważne ze zdemobilizowanych oficerów i podoficerów WP na wieś, którzy szkolą oddziały ORMO. Każdy z członków ORMO otrzymuje broń, instruktor uczy obchodzenia się z bronią, przeprowadza ćwiczenia taktyczne, zaznajamia z regulaminem i zadaniami ORMO.

Już w krótkim czasie swego istnienia

ORMO miało możliwość wykazać się dzielną postawą. W ostatnich dniach np. wtaragnęła do wsi Chruścianki Mazanowskie, gm. Rybitwy, powiat Puławy, uzbrojona banda składająca się z 20 ludzi. Miejscowa placówka ORMO zebrała się na alarm i przeszła do natarcia na bandytów. Ci jednak popędzili miejscową ludność przed sobą, aby w ten sposób stworzyć zasłonę. Członkowie ORMO obeszli bandę z boku. Trzech bandytów zostało ciężko rannych i bandę rozproszono.

Zbrodniczy funkcjonariusz w rękach Komisji Specjalnej

Decyzją Komisji Specjalnej do Zwalczenia Nadużyć został uwięziony Dymitr Choma, mieszkaniec Wareża, powiat Hrubieszów, członek ekipy do ściągania świadków rzeczowych.

Motocykliści Uwaga!

Zarząd Lubelskiego Klubu Motocyklowego komunikuje, że w dniu 7 bm. wyrusza z Lublina sztafeta klubowa, złożona z grupy kilkunastu maszyn, na Zjazd Motocyklowy do Zakopanego, urządzany przez Tatrzański Klub Motocyklowy w dniach Zielonych Świątek.

Zbiórka maszyn zawodników do przeglądu technicznego — 7 bm. o godz. 12-ej, przy ul. Wyszyńskiego 7. Tamże wydanie przez LKM bezpłatnie paliwa. O godz. 13-ej zbiórka na Krakowskim Przedmieściu przy kościele OO. Kapucynów, gdzie odbędzie się błogosławieństwo maszyn i zawodników, i start.

Zarząd Klubu Motocyklowego prosi kolubowców i sympatyków o jak-najliczniejszą przybycie na start i zbiorowe odprawienie sztafety.

ZARZĄD L.K.M.

Zawody w dniu święta W.F. i P.W. w Lublinie

W dniu 5 bm. w Urzędzie WF i PW odbyło się posiedzenie Komitetu Organizacyjnego Święta Wychowania Fizycznego. Przy omawianiu programu święta wszyscy przedstawiciele klubów lubelskich zgodnie stwierdzili, że poważną trudność stanowić będzie wystąpienie klubów w czasie deflacji, a to ze względu na brak dostatecznej ilości ubrań sportowych.

W dniu święta Wychowania Fizycznego

odbydą się pokazy sportowe, na które kluby winny zgłosić imiennie swych zawodników do dnia 11 bm. w Urzędzie Wojew. WF i PW.

W ramach święta odbędą się następujące konkurencje: 60 m dla kobiet, 100 m dla mężczyzn, 4x100 i druga sztafeta olimpijska 100x200x400x800, skok wzwyż, w dal, rzut dyskiem, oszczepem i pchnięcie kulą oraz bieg na 1.500 m. Poza tym odbędą się zawody pływackie na 50 m i 4x25 dla kobiet oraz 100 m i 4x50 dla mężczyzn. Konkurencje pływackie odbędą się w stylu dowolnym.

Badanie lekarskie zarządy klubów winny przeprowadzić we własnym zakresie.

Aresztowanie gestapowca-renegata

Na polecenie prokuratora Specjalnego Sądu Karnego w Lublinie aresztowany został i osadzony w więzieniu Jan vel Bark Borzyszkowski, b. pracownik Szpitala Psychiatrycznego w Chełmie Lubelskim, przeciwko któremu sporządzony zostanie akt oskarżenia.

Borzyszkowski po wkroczeniu Niemców do Chełma wstąpił do służby w gestapo. Na terenie Chełma uchodził za groźnego prześladowcę Polaków. Dokonywał aresztowań Polaków i brał udział przy badaniach, znęcając się nad aresztowanymi i wymuszając zeznania torturowaniem, za co zyskał sobie miano „lamacza żeber”.

**Dziś — Członek Młodzieży
Czerwonokrzyskiej
młodo — uspołeczniony obywatel!**

Funkcjonariusz „Milicji Żydowskiej” skazany na śmierć

Dnia 5 bm. Specjalny Sąd Karny w Lublinie ogłosił wyrok skazujący Maksę Heinberga vel Szymona Falka na karę śmierci, utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na zawsze oraz konfiskatę mienia.

Maks Heinberg vel Szymon Falk był oskarżony o to, że będąc funkcjonariuszem Milicji Żydowskiej w Borysławiu od 1941

do 1944 r. brał udział w zabiciu Żydów, był skórzany pejszem Żydów osadzonych w obozie, wskazywał Niemcom ukrywających się Żydów, stręczył Niemcom i zmuszał do nierządu kobiety narodowości żydowskiej, wymuszał od ukrywających się Żydów świadczenia w postaci pieniędzy, złota, biżuterii pod groźbą wydania ich w ręce władz niemieckich.

„WŁÓKIENNICZA” ŁÓDŹ

Piotrkowska 78, tel. 169-30

połącza w dużym wyborze
MATERIAŁY JEDWABNE, WELNIANE I BAWELNIANE

Sprzedaż hurtowa.

2636 Cenników nie wysyłamy.

MARIA MALISZEWSKA

27)

„BYLE DO WIOSNY”

— Czy coś złego?
Takie były pierwsze słowa Urszuli, gdy została sama z Wacławem w pokoju.

— Nie, skądże? Czemu zaraz coś złego? Cóż to, już nasza dzielna Urszula zaczyna odczuwać babskie niepokoje? — zażartował Wacław.

Dziewczyna była najwyraźniej zmieszana:

— Nie, — broniła się nanowo zarumieniona — tylko tak nagle wróciłeś, a mówiłeś, że dopiero wieczorem i jeszcze ta łapanka i mały Jacek nie wracał długo na obiad. To wszystko może człowieka czasami wyprowadzić na chwilę z równowagi. Ale już mi przeszło. Słucham.

— Słuchaj uważnie — powiedział Wacław — i patrz.

Wyjął z kieszeni kopertę i trzymając ją w ręku, powiedział:

— Ten list znalazł się dzisiaj na poczcie i został przez nas skonfiskowany przy segregowaniu.

— Cóż to za list?

— Popatrz na adres.

Urszula wzięła kopertę do ręki i zadrżała wewnętrznie. Na kopercie widniał pisany na maszynie adres: „An die Geheime Staats Polizei, Warschau, Schuchaallee 25.”

— Do gestapo — szepnęła ze zgrozą.

— Tak jest, do gestapo. Jakis lotr pisze tu anonim, denuncjujący polskich dziennikarzy, a zwłaszcza redaktora Tadeusza Buczyńskiego. Pisz, że dziennikarze zbierają się na Smolnej, w dawnym gin. nazjum i tam, pod pozorem wydawania obiadów dla swych kolegów, uprawiają pracę konspiracyjną, kolportują gazetki itp. I że sprężyną tego jest Tadeusz Buczyński. Podany jest też dokładny adres mieszkania Buczyńskiego, adres lokalu na Smolnej i adres sklepu spożywczego spółdzielni dziennikarskiej, również na Smolnej.

— To okropne — szepnęła Urszula.

— Tak, ale na szczęście, my czuwamy na poczcie. List ten dostał w ręce jeden z naszych ludzi, wręczył go mnie. Trzeba go jak najszybciej dostarczyć redaktorowi Buczyńskiemu. List jest pisany co prawda na maszynie, ale już ich rzeczą jest dojść do osoby anonimowego lotra, który denuncjuje.

— Ale ten, kto list napisał, może po pewnym czasie, widząc, że list skutku nie odniósł, napisać po raz drugi.

— Oczywiście. I dlatego redaktor musi o tym wiedzieć i uprzedzić dziennikarzy, by ich lokal na Smolnej był czysty, jak iza. A poza tym może uda się unieszkodliwić tego łajdaka.

— Tak. Kto zaniesie ten list redaktorowi? I dokąd?

— Najchętniej zrobiłbym to sam, ale mamy surowe instrukcje, by żaden z ludzi, należących do brygady pocztowej, osobiście nie rozosił listów.

— Naturalnie. Czy mam posłać któregoś z chłopów?

— Wolałbym nie. Mały już dziś zrobił swoje, a nasze dwa starsze Joty mają jeszcze robotę o zmierzchu.

— Więc ja pójdę sama. To będzie najlepiej.

— Tak, chyba. Tylko uważaj, bo dom może być już szpiclowany.

— Mnie nie potrzebujesz tego mówić, Wacku. Zawsze uważam.

— Tak, to prawda.

Wyciągnął ku niej rękę, a w spojrzeniu dziewczyny i w rumieńcu, który oblał jej policzki, było coś ludzkiego podobnego do wyrazu twarzy małego Jacka w chwili, gdy był chwalony przez Urszulę.

Wychodząc z domu, Urszula w przedpokoju natknęła się na starego dozorcę Józefa, który przed chwilą przyszedł i chciał się zobaczyć z „panienką”, jak mówił.

— Jestem, panie Józefie. Czy to coś bardzo pilnego? — pytała Urszula.

— Tak, to tylko chwilę panią zatrzymam, ale sprawa jest pilna — powiedział stary.

Józef był najwierniejszym przyjacielem tego domu. O niego obijały się często różne sprawy, o których z prawdziwą ofiarnością uprzedzał zagrożonych.

On też brał udział w przedziwnych machinacjach meldunkowych, które niejednokrotnie potrzebne były dla pracowników podziemnej roboty.

Przyjście Józefa nie wróżyło nic dobrego, to też twarz matki Urszuli, która wyrzała do przedpokoju, wyrażała najżywszy niepokój. Urszula jednak przystępowała do spraw z beztrudną młodzieńczością.

Związki Zawodowe, a Referendum i Święto Ludowe

Wczoraj z inicjatywy Związków Zawodowych w Lublinie odbyło się zebranie przedstawicieli Związków Zawodowych na terenie miasta i powiatowych Rad Związków Zawodowych. Tematem obrad były cztery sprawy: spółdzielczość, głosowanie ludowe — Referendum, Święto Ludowe i zagadnienia dotyczące młodzieży. Referat o spółdzielczości wygłosił ob. Marucha ze Zw. Rewizyjnego Spółdzielni R. P., który podkreślił apolityczność ruchu spółdzielczego i konieczność wciągnięcia w szeregi spółdzielców jak największej ilości członków. Ruch spółdzielczy ma kilka kierunków pracy: istnieją spółdzielnie handlowe, spółdzielnie budowlane, pracy itp. Prelegentowi chodziło o spopularyzowanie ruchu spółdzielczego wśród Związków Zawodowych Lublina. Temat ten zainteresował wszystkich obecnych, czego dowodem była ożywiona dyskusja.

Przewodniczący Okręgowej Komisji Zw. Zawodowych, ob. Domagała, omówił następne prace w związku z głosowaniem ludowym na terenie naszego województwa. Połączony od 10-go czerwca będzie się organizować wiece w każdym powiecie w dni świąteczne i niedziele. Prócz tego będą jeździły specjalne grupy prelegentów, obsługujące osiedla i gminy naszego województwa. Na wiece będą wysyłani przedstawiciele partii politycznych, związków zawodowych i Wojska Polskiego. W Lublinie przewiduje się urządzenie wieców w dniach 16, 23 i 29 czerwca r. Na wiece te zostali zaproszeni prelegenci z Warszawy. Poza tym we wszystkich kinach będą się odbywały codziennie krótkie prelekcje przed seansami.

mi, zapoznając publiczność ze znaczeniem Referendum.

W Święcie Ludowym, przypadającym 9 czerwca, bierze udział cały świat pracy. W Lublinie Związki Zawodowe ze sztandarami związkowymi mają wyznaczone miejsce zbiórki na Pl. Bychawskim, gdzie przylączą się do przybywających do Lublina grup chłopów z terenu całego województwa. Do Stoczka, gdzie Święto Ludowe będzie obchodzone specjalnie uroczystości, wyjedzie z Lublina delegacja robotników i pracowników umysłowych w liczbie ok. 500 osób. Wycieczka ta otrzyma specjalne wagony kolejowe do swej dyspozycji. W związku z tym prosi się poszczególne związki zawodowe o zgłaszanie ilości przedstawicieli na wyjazd do Stoczka w Okręgowej Komisji Związków Zawodowych. W programie Święta Ludowego przewidziana jest wymiana podarków między robotnikami, a chłopami. Metalowcy lubelscy przygotowali już brzozy i plugi, za co chłopci odwiedzają się im płodami rolnymi lub inwentarzem żywym.

Ob. Kuźniak omówił sprawę zorganizowania młodzieży pracującej. Młodzież lubelska pod tym względem stoi na jednym z ostatnich miejsc. Szczególną opiekę powinno rozłożyć się nad pracującymi w wieku od 16 — 21 lat. Przedstawiciele tej młodzieży powinni wchodzić w skład Rad Zakładowych, ponieważ starsi często nie potrafią odpowiednio zrozumieć młodych. Wielkie znaczenie ma sport i wychowanie fizyczne. Centr. Kom. Zw. Zaw. położyła specjalny nacisk na krzewienie przez Zw. Zawodowe sportu wśród młodzieży i ujednolicenie go w ramach sportu robotniczego. Zw. Zaw. powinny się starać o to, aby przy każdym zakładzie pracy istniało Koło Sportowe. (JD)

Wania młodzieży pracującej. Młodzież lubelska pod tym względem stoi na jednym z ostatnich miejsc. Szczególną opiekę powinno rozłożyć się nad pracującymi w wieku od 16 — 21 lat. Przedstawiciele tej młodzieży powinni wchodzić w skład Rad Zakładowych, ponieważ starsi często nie potrafią odpowiednio zrozumieć młodych. Wielkie znaczenie ma sport i wychowanie fizyczne. Centr. Kom. Zw. Zaw. położyła specjalny nacisk na krzewienie przez Zw. Zawodowe sportu wśród młodzieży i ujednolicenie go w ramach sportu robotniczego. Zw. Zaw. powinny się starać o to, aby przy każdym zakładzie pracy istniało Koło Sportowe. (JD)

Komunikat

Tymczasowy Zarząd „Instytutu Lubelskiego” zawiadamia, że Walne Zgromadzenie członków odbędzie się dnia 22 czerwca 1946 r. w Lublinie w gmachu własnym Stowarzyszenia przy ul. Narutowicza 4, o godz. 15.30, z tym, że w razie braku statutowego kompletu, o godz. 16-ej odbędzie się ponowne Walne Zgromadzenie, które będzie ważne bez względu na ilość obecnych — z następującym porządkiem obrad:

1. Zagajenie przez prezesa Tymczasowego Zarządu, 2. Wybór Prezydium Zebrania, 3. Sprawozdanie Tymczasowego Zarządu, oraz udzielenie mu absolutorium, 4. Wybór 8-miu członków Rady, 5. Wybór 6-ciu członków Zarządu i trzech zastępców, 6. Wybór Komisji Rewizyjnej, 7. Zatwierdzenie budżetu i ustalenie planu pracy rocznego, 8. Określenie wysokości składek członków wspierających i zwyczajnych, 9. Wolne wnioski.

Sekretarz Tymczasowego Zarządu

(—) dr Janina Płazczyńska

Prezes Tymczasowego Zarządu

(—) Stanisław Kałowski.

Z naszej prowincji

Państwowe Liceum Handlowe w Chełmie

Z 1-ym września 1945 zostało uruchomione w Chełmie Państwowe Liceum Handlowe dla uczniów i uczennic.

Spółczesność Chełmszczyzny uzyskała jeszcze jedną placówkę oświatową: młodzież nie potrzebuje obecnie wyjeżdżać w dalsze strony kraju na kształcenie się, mając zakład we własnym mieście. Liceum Handlowe nie jest nadbudową Gimn. Kupieckiego, jak Liceum Gimn. Ogólnokształcącego, jest to instytucja naukowa, obejmująca również przedmioty z zakresu handlu i ogólnokształcące, do której mogą uczęszczać absolwenci Gimn. Kupieckiego, jako też absolwenci Gimnazjum Ogólnokształcącego.

czego, chcąc uzyskać prawa ukończenia pełnej szkoły średniej. Ukończenie liceum daje możliwość kształcenia się w zakładach o charakterze akademickim, absolwent może też po ukończeniu Liceum przystąpić do pracy zawodowej w instytucjach gospodarczych, jak handel, spółdzielczość, przemysł, bankowość i inne.

Wspomniana placówka będzie miała duże znaczenie dla Chełmszczyzny z punktu widzenia państwowego i gospodarczego, ponieważ absolwenci będą mogli pracować na własnym terenie, obeznani najlepiej z potrzebami miejscowego społeczeństwa.

OGŁOSZENIA URZĘDOWE

KOMUNIKAT

Miejski Wydział Apropozycji i Handlu zawiadamia, że począwszy od dnia 7.6 do dnia 15.6 włącznie odbędzie się sprzedaż niżej podanych artykułów na karty żywnościowe z miesiąca maja 1946 r.

Ryb solonych

na kupony nr 28, 29, 34 i 35 — I kat., łącznie 2 kg.

na kupony nr 28, 29, 34 i 35 — I Rodz. łącznie 1 kg.

w cenie zł. 16 za 1 kg.

Sokół owocowy UNRRA

na kupon nr 24 — I kat. 1,304 kg.

w cenie sprzedażnej 39.50 zł.

2 kupony nr 24 — I kat. 2,95 kg.

w cenie sprzedażnej 88.50 zł.

Sprzedaży w/m artykułów dokonują wszystkie sklepy LSS.

Śledzi UNRRA

na kupony nr 28, 29, 34 i 35 — II kat. 2 kg.; dla III kat. 2 kg.; dla II Rodz. 2 kg. w cenie sprzedażnej dla konsumenta zł. 16 za 1 kg. Sprzedaży śledzi dokonują sklepy LSS przy ul. Narutowicza 55, Krakowskie Przedmieście 10, I Maja 15, Krak. Przedm. 49 i 51, Lubartowskiej 11, Łęczyńskiej 18 i Bychawskiej 45.

Mleko skondensowane UNRRA

na karty dziecięce („B”) na kupon nr III — 9 puszek.

w cenie sprzedażnej dla konsumenta zł. 3 za 1 puszkę. Sprzedaż mleka odbędzie się w sklepach LSS przy ul. Łęczyńskiej 18, I-ga Maja 15, Lubartowskiej 11, Bychawskiej 45, Krak. Przedm. 49 i 51 i Narutowicza 55. Sklepy wyciągają się ze sprzedaży wyżej wymienionych artykułów w oddz. kontroli do dnia 20.6.1946 r.

Naczelnik Wydziału

M. Szczepański.

PAŃSTWOWE LICEUM GOSPODARSTWA WIEJSKIEGO W LUBLINIE
UL. 3-GO MAJA 20, TEL. 12-63

Zadaniem Liceum jest przygotowanie nauczycieli do szkół rolniczych i instruktorów rolnych. Nauka w Liceum trwa 3 lata. Na I kurs przyjmowana jest młodzież obojga płci na podstawie świadectwa małej matury lub egzaminu wstępnego w zakresie 4 klas gimnazjum.

Podania o przyjęcie wraz z metryką urodzenia, świadectwem szkolnym i własnoręcznie napisanym życiorysem składać należy do dnia 26 sierpnia 1946 r. pod wyżej wskazanym adresem. Początek roku szkolnego 2 września.

Egzamin wstępny dla nieposiadających

świadectwa małej matury odbędzie się 2, 3 i 4 września w godzinach popołudniowych. (Wpisowe wynosi 120 zł.).

2701

Dyrekcja.

DROBNE OGŁOSZENIA

PRACA

REGIONALNY Urząd Planowania Przemysłowego w Lublinie zatrudni inż. architekta i inż. rolnika. Warunki do omówienia w Urzędzie Krakowskie Przedmieście 55, pokój 202, telefon 10-46. 2634

ZARZĄDZAJĄCA stołówką Szpitala potrzebna. Wiadomość tel. 36-00. Abramowice. 2696

HANDLOWE

NIERUCHOMOŚCI sprzedaż, pomiary, plany, mierniczy przysięgły Bogdan Białkowski, Lublin, Sądowa 4. 2524

Z POWODU wyjazdu sprzedaje harmonię klawiszową, 80 basów, meble i różne rzeczy domowe. Ulica Świętochowskiego 2. 2605

DOMY, place sprzedaje koncesjonowane przedwojenne biuro „Wygoda” Michałowski, Bernardyńska 28, tel. 34-87. 1217

PLACE, domy sprzedaje Biuro Miernicze-go Pogodzińskiego, Lublin, Krakowskie Przedmieście 59, godzina 10-12. 2601

KUPIMY różnych wymiarów bednarę i żelazo w każdych ilościach, uchwyt do to-karni i uchwyt do wiertarki. Zakłady mechaniczne Lublin, Probstwo 7. 2664

SPRZEDAM wózek linowy dla bliźniąt. Wiadomość Grodzka 14/8. 2642

SPRZEDAM motor, 4 konie, naftowy. Wiadomość Cyrulicza 4 m. 14. 2667

SETKĘ DKW sprzedam. Radziwiłowska 3 m. 2. 2668

SPRZEDAJ: szaf, łóżek, stołów, kredensów, obłom, tapczanów, garniturów miękkich mebli. Ceny możliwe, niskie. Sucha 19 m. 2. 2052

FIRMA (sklep z urządzeniem itp.) do sprzedania. Wiadomość „Gazeta Lubelska”, sub. „SZ”. 2676

KUPIĘ meble kuchenne, bibliotekę, szafę i biurko. Wiadomość dział ogłoszeń pod „M. T.”. 2690

MAGAZYN do wynajęcia. Ul. Narutowicza 69 a. 2699

ZGUBY

UNIEWAŻNIAM zagubioną kartę rejestracyjną, wydaną przez RKU Łuków, na nazwisko Banaszek Teodor, gm. Gulów, wieś Hordzieska, pow. Łuków. 2674

UNIEWAŻNIAM skradzione dokumenty: legitymację szoferską, kartę ranienia, zaświadczenie szpitala i książeczkę wojskową, na nazwisko Sondaż Bronisław, zamieszkały w Głusku k/Lublina. 2704

UNIEWAŻNIAM zagubioną kartę rejestracyjną, wydaną przez RKU Lublin, na nazwisko Gajosa Mariana, zamieszkałego kolonia Pioseczno, gm. Lublin, pow. Lubartów. 2637

UNIEWAŻNIAM zagubioną kartę rejestracyjną, wydaną przez RKU Zamość, na nazwisko Podgórskiego Edwarda Albina, zamieszkałego w Żółkiewce, Lubelska 8. 2694

UNIEWAŻNIAM skradzioną kartę rejestracyjną, wydaną przez RKU Kraśnik, kartę rozpoznawczą (kennkartę), wydaną przez Zarząd gm. Modliborzyce, na nazwisko Serwatki Ignacego, zamieszkałego Wólka, pow. Kraśnik. 2698

UNIEWAŻNIAM skradzioną kartę rejestracyjną, wydaną przez RKU Garwolin, na nazwisko Antoniewskiego Tadeusza, zamieszkałego tartak Wólka Orłowska, gm. Izbica, pow. Krasnostaw. 2700

UNIEWAŻNIAM zagubione dokumenty osobiste: książkę wojskową, zaświadczenie na odznaczenia oraz kartę demobilizacyjną, wydane przez Oddział Wojskowy na nazwisko Grzegorzycy Władysława, zamieszkałego gm. Piotrków, pow. Lublin, Łaskawego znalazcę proszę o zwrot pod wskazanym adresem. 2636

UNIEWAŻNIAM zagubione dokumenty osobiste: książkę wojskową, wydaną przez RKU Lublin-powiat, kartę rozpoznawczą (kennkartę), wydaną przez gm. Krzczonów oraz legitymację strażacką, na nazwisko Klimka Stanisława, zamieszkałego Olszanka, gm. Krzczonów, pow. Lublin. 2688

UNIEWAŻNIAM skradzione pełnomocnictwo na sprzedaż domu w Lublinie, przy ulicy Majdan Tatarski nr 44, wydane w roku 1920 przez brata mego, Adamczyka Andrzeja — Adamczyk Paweł, Lublin, Wolska 2 m. 1. 2675

UNIEWAŻNIAM zagubiony tymczasowy dowód osobisty, wydany przez Zarząd gm. Bełżyce, na nazwisko Woźniaka Józefa, zamieszkałego w Zastawie, pow. Lublin, Łaskawego znalazcę proszę o zwrot pod wskazanym adresem. 2695

UNIEWAŻNIAM zagubione dokumenty: książkę wojskową nr 495183 i przepustkę stałą nr 56, na nazwisko Krajewskiego Stanisława, syna Michała, ur. 1922 r. 2693

UNIEWAŻNIAM dowód kolejowy, zagubiony dnia 3.5 br., na nazwisko Włockowska Maria, wydany przez DOKP Lublin. 2689

POSZUKIWANIA

BOJARUNIEC Julia poszukuje siostry Trapuk Edwardy, córki Władysława i Jadwigi, urodzonej w roku 1928 w Gieszczyźnie, pow. Postawy, woj. wileńskie. Władomość kierować Pomorze Zachodnie, pow. Choszczno, miasto Książ, ulica Szkolna nr 26. 2691

LOKALE

CENTRALA sprzedaży Państw. Przem. Środków Kawowych w Lublinie, Zamojska 3, telefon 17-70 poszukuje dla 2 przedstawicieli dużego pokoju z wszelkimi wygodami i telefonem. Cena do omówienia. 2563

CENTRALA Sprzedaży Państw. Przem. Środków Kawowych w Lublinie, Zamojska 3, telefon 17-70 poszukuje garażu na duży wóz ciężarowy. Warunki do omówienia. 2568a

MIESZKANIE 1 lub 2 pokoje z kuchnią poszukuje. Koszt remontu zwrócę. Skłodowska 28 — L. Bartoszewicz. 2635

ROŻNE

NAJSŁYNIEJSZY psychogratolog, darem jasnowidzenia nieomylnie przepowie każdemu wydarzenia życiowe. Określi doki dnia charakter, kierunek zdolności, przeznaczenie. Napiść pytania, datę urodzenia, załączyć 50 zł. zadatku. Odpowiedź za zaliczeniem „MARTINI”. Kraków — skrytka pocztowa 475. 131

W ŚRODĘ dnia 12 czerwca br. o godzinie 16-ej odbędzie się Ogólne Zebranie Uczestników Kasy Przemysłowców i Rolników Lubelskich Spółdz. Kredyt., z odp. ograna. w lokalu własnym, Krakowskie Przedmieście 56 (wejście od ulicy Książątka nr 1 przez podwórze). Bilans za rok 1945 oraz porządek dzienny Zebrania wyłożone są w biurze Kasy zgodnie z przepisami statutu. 2487 Zarząd.

PODZIĘKOWANIE. Panu Doktorowi Aleksandrowi Wołoskiemu serdecznie dziękuję za dobre przeprowadzenie operacji żony mojej Władysławy, Banaszek Józef, gm. Gulów, pow. Łuków. 2574 a

PODZIĘKOWANIE. Dyr. St. Namysłowskiemu składam najserdeczniejsze podziękowanie za Jego cenę udział w moim Jubileuszowym Koncercie. 2692 Lucjan Kałonek



Kalendarzyk

Dziś Roberta
Jutro: Medarda

Ważniejsze telefony

Pogotowie ratunkowe 22-73
Straż ogniowa 11-11
Pogotowie elektryczne przy Elek-
rowni Miejskiej 29-61
Warsztaty wodociągowe i kanaliz. 21-42
Dyżurny Komendy Miasta M. O. . 23-83
Komisariaty Milicji Obywatelskiej: I —
21-91; II — 24-26; III — 24-27, IV —
14-14.

Dyżury aptek:

Krakowskie Przedmieście 27, Zamojska
23, Nowa 23, Narutowicza 27.

TEATR I KINA

Z TEATRU MIEJSKIEGO

Ostatnie w tym sezonie przedstawienia
„MATURY“.

W piątek dnia 7 i w sobotę dnia 8
czerwca odbędą się dwa przedstawienia
zakończonych sztuki Wł. Fodora „Matura“ w
premierowej obsadzie z dyr. A. Różyckim
w roli głównej. W niedzielę dnia 9 czerwca
„Zamach“ z Janiną Martini, Hildą
Skrzydłowską, Aliną Żeliską, Z. Chmielew-
skim, M. Chmielarczykiem, J. Kondratem,
E. Kowalczykiem i L. Łuszczewskim w ro-
lach głównych. W poniedziałek dnia 10 bm.
ostatnie przedstawienie „Matury“ z dyr.
A. Różyckim, J. Martini i B. Błońską w

Wycieczka uczestników kursu świetlicowego do Zamościa

Dnia 30 maja br. zorganizowany przy
Urzędzie Inform. i Prop. kurs kierowników
świetlic, odbył wycieczkę - majówkę do po-
wiatu zamojskiego. Celem majówki było
zwiedzenie Zamościa i występy artystyczne
dla miejscowej ludności. Wycieczka liczyła
25 osób.

W Zamościu zwiedzono miasto, muzeum
regionalne, którego kustosz ob. Kabat u-
dzielał objaśnień.

rolach głównych. W czwartek dn. 13.6 pre-
miera arcywesołej komedii amerykańskiej
„Roxi“ Connorsa; udział biorą: Maria Gó-
recka, Krystyna Granowska, Eleonora Os-
owska, Janina Martini, Maksymilian
Chmielarczyk, Jerzy Pichelski, Jerzy Sława
i Wacław Wacławski

POPIS SZKOŁY TANCA

Marii Losakiewicz - Grodzkiej

W poniedziałek dn. 10 czerwca o godz.
15.30 odbędzie się popis uczennic szkoły
tańca M. Losakiewicz - Grodzkiej. Na ca-
łość programu składa się cały szereg ukła-
dów tanecznych do muzyki Chopina, Mo-
zarta, Prokofiewa, Szeligowskiego, Moniusz-
ki, Różyckiego, Debussiego, Rebkowa i in-
nych. Przy fortepianie Witold Chojnowski.
Piękne kostiumy skomponowała Zofia Wę-
gierska i Maria Grodzka. Bilety w cenie
od 25 zł. są już do nabycia w kasie Teatru
Miejskiego.

Z Zamościa wyruszą do Klemensowa,
gdzie zwiedzono ogrody, parki i szkółki
drzew.

W godzinach popołudniowych kurs wy-
stąpił z produkcjami artystycznymi, któ-
rym przyglądało się ponad 300 osób. Na
program złożyły się pieśni polskie i ludo-
we, recytacje, deklamacje, tańce ludowe i
regionalne.

W drodze powrotnej w Zamościu, w Kra-
snymsławie, w Piaskach, młodzież śpiewa-
ła różne pieśni, których słuchały zbierają-
ce się przy samochodzie gromady ludzi.

Ci wszyscy, którzy nie otrzymali na mie-
scu od wycieczki, podarunku w postaci
książek, gazetek, pism itp., mogą je otrzy-
mać i stale czytać, gdy zorganizują u sie-
bie świetlicę i zgłoszą ją do Urzędu Infor-
macji i Propagandy.

Kierownictwo kursu i wszyscy słuchacze
składają serdeczne podziękowanie Kierow-
nikowi Majątku Państwowego i wszystkim
osobom, które pomagały w aprowizacji i
przy zwiedzaniu.

S. K.

(jeden z uczestników)

Święto wianków urzędu Liga Morska w Lublinie

Tydzień „Święta Morza“, wyznaczony na
dnia 23 — 29 czerwca br., został decyzją
Prezydium Krajowej Rady Narodowej prze-
łożony na dni 21 — 28 lipca r.b. W termi-
nie tym odbędą się w Gdyni, Gdańsku i
Szczecinie uroczystości w skali ogólnokra-
jowej.

Zarząd Okręgu Ligi Morskiej, stojąc na
stanowisku nieustannej propagandy idei
morskiej, urządza w dniu 23 czerwca r.b.
„Święto Wianków“ na terenie miejscowych
Kół, Oddziałów, Obwodów i Okręgów. W
tym dniu miejscowe ognia Ligi Mor-
skiej wykorzystają całkowicie materiał
przygotowany do Święta Morza w całej pe-
ni i w zamian Święta Morza urzędu tra-
dycyjne „Święto Wianków“. Zarządy posz-
cześnie ognia Ligi Morskiej otrzymają
właściwe zarządzenia ze strony Zarządu O-
kręgu.

Zarząd Okręgu w trosce o młodzież u-
czącą się, która jeszcze nie widziała morza
polskiego, a chciałaby je czym prędzej zo-
baczyć, uzyskał od Dyrekcji Kolei Pań-
stwowych specjalny pociąg na wycieczkę
dla tej młodzieży do Gdańska, Gdyni i Szcze-
cina. Wycieczka wyruszy w drogę 24 czer-
wca r.b. Młodzież lubelskich uczelni i naj-
bliższych okolic zgłosi wnioski za pośred-
nictwem swych Zarządów Kół lub Oddzia-
łów ilość chętnych do wyjazdu. Ponieważ
ilość miejsc nie może przekroczyć 800, Ze-
rząd Okręgu pozostawia sobie prawo de-
cyzji co do ilości miejsc dla poszczególnych
uczelni.

„INFORMATOR LUBLINA“

FABRYKA MYDŁA „SIEW“

w znanej jakości 2613
do nabycia we wszystkich
sklepach
Lublin, Przemysłowa 22. Tel. 36-23

HURTPOL Kolonialno-Spożywczy

Lublin, Lubartowska 3. Tel. 23-61

TEKSTYLNÝ I GALANTERIA

Lublin, Lubartowska 4 Tel. 29-50

Łódź, Piotrkowska 22, telefon 218-06. Gdynia, Św. Józefa 39, telefon 272-02
Polecają duży wybór towarów po cenach niższych.
HURT 2650 DETAL

MEBLE nowe i używane

Sypialnie — stołowe — kuchnie
TAPCZANY

w cenach niskich poleca
Mieczysław Kowalski
ZIELONA 5. 2648 Telefon 22-22

ZADAJCIE WSZĘDZIE KARMELKOW I LANDRYN

Z FABRYKI CUKRÓW, CZEKOLADY I WAFELI **H. Z. BOJARSKI**

Lublin, Orla 12. Telefon 28-72

gdyż są bezkonkurencyjne, tak pod względem wyboru, jak i jakości
Dla Hurtowni, Szkół i Urzędów specjalny rabat 2679

Rok założenia firmy 1927

J. PLASOTA i J. ORCHOWSKI, sp. z o.o.

Lublin, ul. Lubartowska 3

NARZĘDZIA ROLNICZE — OGRODNICZE — ŻELAZO
ORAZ CZĘŚCI ZAMIENNE DO ŻNIWIAREK, KOSIAREK
PŁUGÓW, BRON, SIEWNIKÓW, KULTYWATORÓW

W czasie orki i zasiewów firma czynna bez przerwy obiadowej, 2612

Foto „ORCHIDEA“

Wykonuje
portrety z każdej fotografii
Fotografie na polecenie do pomników
Skale radiowe — kopie dokumentów

Wykonuje szybko i solidnie

Lublin, Królewska 5. Telefon: 17-55
2680

UWAGA Kupcy z prowincji

Najtańsza sprzedaż farb i artykułów mydlarskich

Firma **ST. GARDYSIAK**

Lublin Lubartowska 13 telefon 40-94

HURT

2644

DETAL

WARSZTATY MECHANICZNE

p. f. **S. OBREBSKI i S-ka**

wł. J. HYCKO i H. STANIKOWSKI

Lublin, ul. 1-go Maja 12 (obok fabryki Wolskiego) telefon 30-85

Wykonuje maszyny młyńskie, ryflowanie walców na szybkoobrotowych ryf-
larkach, frezowanie trybów do walców wszelkich rozmiarów. Nalewanie
perłaków. Wszelkie artykuły młyńskie.

Terminowe wykonanie 2684

Ceny przystępne

TRYKOTAZE

letnie wyroby maszynowe i na nośnikach
dla skarpety kolorowe kąpielówki
damskie i męskie oraz inne trykotaże,

PRACOWNIA TRYKOTAZY

B. KONOPKA

Lublin Rynek 8 (za bramą Krakowską).
tel.: 43-79 2652

KURSY SZOFERSKIE

Z przeszkoleniem w warsztatach
Lublin, Zmigród 6 tel. 12-18

Wpisy i informacje codziennie
Wojskowi i pracownicy państwowi
zniżki. 2614

Firma **BRACIA RAKOWSCY** polecają artykuły
wodociągowe, kanalizacyjne i sanitarne
Lublin, Staszica 2, tel. 22-42 2651

Ultramarina

Soda do picia

Barwniki do tkanin

Blacha 0,5—1—2 mm.

Papa dachowa

CENY HURTOWE

„BUDOCHEM“

B. Dekert i S-ka

Lublin, Probstowo 5. tel. 42-13 2640

Wytwórnia Kamieni Młyńskich i Sprzedaż Artykułów Technicznych „CENTROMŁYN“

LUBLIN, 1-go MAJA 53. Tel. 12-26

POLECA: Kamienie młyńskie wszelkich
rozmiarów, maszyny, gazę młyń-
ską, pasy napędowe, siatki dru-
ciane, gurtę, klingerit, żółta
kalkowa, i wszelkie artykuły
młyńskie i techniczne.

FABRYKA: ul. Przemysłowa Nr 15

BIURO: ul. 1-go Maja 53 m. 4. Tel. 12-26
2678

Firma istniejąca od roku 1893
Fabryka Wód Mineralnych i Napojów Gazowych
p. f. **H. POLICZKIEWICZ i S-ka**
Lublin, Staszica 14 tel. 26-66 2683
Poleca wyroby znanej jakości

Dom Ubiórów

Dr. CHOLEWINSKI

LUBLIN, Krak. Przed. 19 tel. 24-55

Poleca: ubiory męskie, damskie, dziecięce, oraz
wykonuje na zamówienie z własnych ma-
teriałów posiedanych na składzie.

Ceny przystępne 2661 Obsługa solidna

Mydło „JAWA“ i „PLON“

Doskonałej jakości

Do nabycia w każdym sklepie

Lubelskiej Fabryki Mydła.

LUBLIN, Przemysłowa 5

Przedstawiciel: Litwiński, Lubartowska 8 2124

Redakcja i Administracja Lublin, ul. 3 Maja 4, tel.: Redaktor naczelny 33-60. Sekretarz 26-59. Sekretariat Redakcji 21-08. Redakcja nocna 13-44. Dyrekcja 33-10
Buchalteria i dział ogłoszeń 25-88. Wydział Organizacyjny 36-38. Kolportaż 35-85. Ekspedycja 25-64. Drukarnia 25-65. Księgarnia „Czytelnika“ 25-87. Rękopisów
Redakcja nie za raca. Punkty przyjmowania ogłoszeń: 1) Administracja „Gazety Lubelskiej“, 2) Księgarnia „Czytelnika“ Krak. Przedm. 5, 3) Drukarnia ul. Za-
mojska 24, 4) Kiosk—Bychawska 67. Za treść ogłoszeń Redakcja nie odpowiada